Nr. 33. Dnia 2 lutego. Sobota. Dnia 21 stycznia (2 lutego) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: **Oczyszczenie N. Marji P.**	Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 0 r.	Środa: Doroty Panny Męcz.
Niedziela: Błażeja Bisk. M.	Zachód „ „ 4 „ 45.	Zachód „ „ 7 „ 37 w.	Czwartek: Romualda Opata.
Poniedz.: Ansgarego Biskupa.	Długość dnia godzin. . . . 9 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.	Piątek: Jana z Matty W.
Wtorek: Agaty Panny Męcz.	Przybyło „ „ 1 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1° R.	Sobota: Apolonji Pann Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosławy, jutro Błażei.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej pracujących w warszawskim kantorze Banku państwa. (Sala losowań loterji—10 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Zabawy: Bal dla członków Towarzystwa resursy obywatelskiej, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—10 wieczorem.) — Doroczny bal dla członków kolonji francuskiej w Warszawie i osób, przez nich wprowadzonych, na dochód francuskiego Towarzystwa dobroczynności. (Sale hotelu Europejskiego—10 wieczorem.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej pod dyrekcją p. Cybulskiego. (Teatrzyk w lasku spacerowym na Czystem—7 wieczorem.)

Teatra: Wielki: Dziś „Faust" (występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Lizetta czyli córka źle strzeżona"; — Rozmaitości: dziś „Chamillac", jutro „Nietoperze"; — Mały: dziś „U ciotuni" i „Grube ryby", jutro „Kapelusz bandyty". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 4-ty b. m. rs. 1775 kop. 48. Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków arcikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

Co zwierzyniec robi dla nauki?...

Jeden z naszych korespondentów, b. nauczyciel nauk przyrodzonych, oddając wiele pochwał tutejszemu ogrodowi zoologicznemu, czyni mu jednak zarzut, iż w działalności swej zamało uwzględnia podstawy i potrzeby naukowe.

Zacny pedagog akcentuje nawet, iż zarząd zwierzyńca jest w tej mierze i moralnie i formalnie zobowiązany, albowiem właściwa władza, zwalniając ogród od podatku, przez zwykłe menażerje opłacanego, uczyniła to na podstawie obowiązujących przepisów, rozciągających owo zwolnienie do takich mianowicie zakładów, które mają przynajmniej pośrednio cel naukowy, t. j. przyczyniają się do rozpowszechniania pożytecznych wiadomości.

Mamy zasadę informować się u źródła, dlatego też zainterpelowaliśmy zarząd ogrodu, i oto wiązanka uprzejmie udzielonych nam wiadomości, któremi podzielić się możemy i z szanownym korespondentem, i z szerszą publicznością, niewątpliwie w danej kwestji również interesowaną.

Ogród zoologiczny—są słowa zarządu—nie jest szkołą w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, a nadto nie jest instytucją subwencjonowaną przez kogokolwiek, nie może więc ani urządzać wykładów naukowych, ani nawet, przy braku środków, utworzyć odrazu systematycznego zbioru okazów, mogących reprezentować całokształt przyrody.

W tych jednak szczupłych ramach, w jakich mógł się zawiązać i rozwijać, nie traci nigdy z uwagi celu, wskazanego przez założycieli i określonego przez opinję władz rządowych.

Uczestnicy spółki, ogród utrzymującej, dalecy od szukania w nim pokaźnych zysków, zadawalniają się jedynie bezpieczeństwem swego kapitału, na rzecz użyteczną przeznaczonego, a wymagań, stawianych bardzo słusznie tak przez obowiązujące przepisy, jak i zgodną z niemi intencję założycieli, nietylko nie uważają za ciężar, ale owszem, widzą w nich najsilniejszą podwalinę bytu i rozwoju ogrodu. Pod tym względem panuje jaknajzupełniejsza harmonja.

Aby nie ograniczać się ogólnikami, zarząd kategorycznie dziś już przedstawić może, co zdziałał w kierunku gromadzenia materjału, mogącego mieć dla zwiedzających ogród naukowe znaczenie.

Przedewszystkiem co do zwierząt w ogrodzie okazywanych, dopełniona została naukowa klasyfikacja. Nad każdą klatką zawieszona jest tabliczka objaśniająca w trzech językach: russkim, polskim i ła-

WYŻEŁ POKOJOWY.

(TYPY GATUNKOWE.)

(Dalszy ciąg.)

I stało się po jego woli. Przyjaciele żony nie przestąpili więcej progu tego domu, ale w kilka dni potem rozeszła się wieść po mieście, że Pawełka ktoś pewnego wieczoru tak potężnie wygrzmocił, iż zapewne poleży w łóżku kilka tygodni.

Co było w tem prawdy, nie wiadomo, dość, że się Pawełek wyleczył radykalnie z miłości, sfantowawszy tylko męża pani Joanny bez miłosierdzia.

Wieść o wygrzmoceniu nie poprawiła reputacji Pawełkowi w tych rzadkich salonach, w których bywał, ale poprawiła mu ją w tych sferach, które każdej chwili gotowe są do najbrudniejszego procesu. Wygrzmocenie policzono mu na karb wygranej, nieczystej sprawy, wywnioskowano przeto ztąd, że pod względem dobrej sławy nie ma już wiele do stracenia.

Wniknął w myśl opinji nasz Pawełek, rzuciwszy się istotnie z zapałem do spraw, których wielka większość adwokatów tykać nie chciała, a że tych spraw nigdy nie brak, więc rósł w zamożność, dopomagając jej zręcznie prowadzoną lichewką.

Ale serce jego tęskniło za miłością. Szukał spragniony towarzyszki życia i zdawało mu się, że tym razem ją znalazł.

Była nią urodziwa córka urzędnika pocztowego, panna uboga, dopomagająca pracą swych rąk ojcu i licznej rodzinie.

Ojciec panny, naturalnie, z otwartemi rękami przyjął zamożnego konkurenta; panna zaś, nie powiedziawszy ani tak, ani nie, pozwalała mu starać się o swą rękę, w oczekiwaniu, że nie znalazłszy w nim powabów fizycznych, odkryje wreszcie przez dłuższą obserwację skarby serca.

Niestety, nietylko ich nie znalazła, ale, przeciwnie, przekonała się, że ten przyszły pan jej i władca jest olbrzymim samolubem, pozbawionym wszelkich szlachetnych uczuć, a przytem takim jakimś natrętem, tak nieprzyjemnie przyglądającym się swemi błyszczącemi ślipkami, że ją nieraz strach przejmował. Bez ogródki więc rzekła mu raz, gdy właśnie wypalił jej strzelisty komplement:

— Dziękuję panu za okazywane mi uczucia, ale ich nigdy podzielić nie będę mogła. Nie kocham pana i wiem, że pana nigdy kochać nie potrafię.

Pawełek zesztywniał z podziwu i oburzenia.

Taka uboga panna, zarabiająca szyciem, nie chce go za męża?!

Wściekłość na świat cały, a przedewszystkiem na kobiety, ogarnęła nim do tego stopnia, że kiedy dotąd nie lubił ludzi z natury, teraz ich nienawidzieć zaczął z namysłem. Szkodzić bliźniemu, cieszyć się z jego trosk i niedoli, stało się teraz potrzebą jego życia. Przekonawszy się zaś, że dwa razy zbyt się wcześnie zdradził ze swemi zamiarami, postanowił wydoskonalić w sobie sztukę udawania, obłudy i podstępu.

I nawet stał się w niej mistrzem. Spraw zbyt ciemnego pokroju zaprzestał, czasami nawet, dla skaptowania opinji, którą w duszy gardził, uczynił coś takiego, co obałamuciło tych i owych, sądzących z pozoru. Na cele dobroczynne sypnął kilka razy wspaniale, zaczęto już mówić o nim z pewnem uznaniem; biednej wdowie, obarczonej kilkorgiem dzieci, do wygrania procesu dopomógł bezinteresownie, ubogiego młodzieńca pchnął zagranicę na uniwersytet swoim kosztem. W obejściu przybrał pewną cechę serdecznej dobroduszności i poważnego smutku. Zdawało się wszystkim, którzy go dawniej znali, że zerwał z przeszłością, usiłując teraz zapracować na dobrą sławę, którą tak dotychczas pomiatał.

Owoce z tej przeróbki samego siebie wnet zbierać zaczął. Kiedy dawniej unikano go z widocznym wstrętem, teraz coraz częściej otwierały się przed nim domy. Pawełek stał się w nich wnet nieodzownym, przez swoją nadzwyczajną usłużność, intuicyjne niemal odgadywanie myśli każdego z członków rodziny.

Starym przynosił ciekawe gazety i potrzebne informacje, paniom nowe książki i nuty, młodym synom domu czynił zręcznie i delikatnie rozmaite przysługi, a tak był cierpliwy w słuchaniu najnudniejszych opowieści, tak zgodnym z przekonaniami tych właśnie, z którymi rozmawiał, tak przytakującym we wszystkiem, co schlebiało ich miłości własnej lub namiętnościom, że niebawem nabrano do niego gustu, rozmiłowano się w nim, jak w najbliższym krewnym, i nic nie czyniono bez jego porady.

Takiem było drugie wcielenie osoby Pawełka.

Upewniwszy się w ten sposób co do sentymentów swych nowych znajomych, zaczynał zlekka i znienacka zapuszczać wędkę.

Zanimby wszakże ułowił rybę, chciał przedtem zamącić wodę. Dwa domy szczególniej umiłował, wybrawszy je za ognisko swych operacyj.

W jednym była bogata i ładna panna, mająca narzeczonego, z którym się niebawem miała połączyć, w drugim piękniejsza jeszcze młoda mężatka, kochająca z całej duszy męża i wzajem przez niego kochana.

Pawełek trzymał się wogóle zdaleka od brzydkich kobiet; miał dosyć swojej brzydoty.

W pierwszym z domów rodzice dawno już zwierzyli się przed nim z planów przyszłości co do ich córki. Radzili się go, jak ulokować posag córki, co im też Pawełek ułatwił, wystarawszy się o wyborną hypotekę; radzili się go co do przyszłego zięcia, prosząc o zasięgnięcie pewnych jeszcze informacyj. Pawełek i z tego wywiązał się znakomicie, złożywszy raport najpochlebniejszy o młodym człowieku. Dowiedzieli się o tem narzeczeni i oboje z wdzięcznością ofiarowali mu swoją przyjaźń. Pawełek przyjął ofertę, nie szczędząc przytem gorących zapewnień, że spełnił tylko obowiązek, który nigdy chyba nie mógł być milszym.

(D. c. n.) **Edward Lubowski.**

cińskim, gatunek, rodzaj i pochodzenie zwierzęcia. Napisy te zredagowane są przez uczonych specjalistów, co wyklucza popełnianie błędów tak często rozpowszechnianych po zwykłych menażerjach.

Starając się w miarę środków o sprowadzanie jaknajwięcej okazów świata zwierzęcego i to w odmianach typowych, zarząd ogrodu nie traci jednocześnie z uwagi tej naukowej prawdy, że wszystkie działy przyrody zostają ze sobą w ścisłym związku, że zatem pokazując zwierzę, należy dać materjał do obserwacji, wśród jakiego żyje ono otoczenia, na jakim gruncie i wśród jakiej roślinności, a nadto jacy ludzie zeń użytkują. To jest naturalna droga rozumowania, która skłoniła wszystkie lepiej urządzone ogrody zoologiczne do tworzenia gabinetów historji naturalnej i etnografji.

I tutejszy ogród poszedł za tym przykładem — i oto rezultaty usiłowań w omawianym kierunku.

W drodze korespondencji, wynoszącej dotąd 176 listów do ludzi, zamieszkujących rozmaite krańce świata, a także przez osobiste stosunki członków zarządu i przy pomocy ludzi wiedzę miłujących, ogród otrzymał po zniżonej cenie, a w wielu wypadkach zupełnie darmo, pewną liczbę interesujących okazów, które złożyły się na dość już pokaźne gabinety.

W dziale okazów zwierzęcych wypchanych, zasuszonych lub konserwowanych w spirytusie, gabinet posiadał już w r. z. blisko 700 egzemplarzy czworonogów, ptaków, gadów, owadów i innych żyjątek.

Dział mineralogji składa się z systematycznego zbioru, ułożonego podług klasyfikacji Naumana, a reprezentowanego przez 4,132 egzemplarze i z oddzielnych grup i zbiorów pomniejszych, między któremi oryginalna amerykańska kollekcja p. Lewinsona zwraca uwagę znawców.

Cenne zbiory uczonego profesora Wagi, któremu i w tem miejscu należą się słowa gorącej podzięki, mieszczą się w kilku oddzielnych szafach, a zawierają 2,195 okazów do trzech królestw przyrody należących.

Jeżeli przejdziemy do działu etnografji, to zaznaczyć w nim należy około 350 sztuk samych fotografij i kartonów, przedstawiających typy ras i plemion ludzkich. Innych przedmiotów z tym działem związanych posiada gabinet 439. Tu należą duże piękne afrykańskie zbiory, otrzymane od p. Janikowskiego i Jawornickiego.

Dział ten w ostatnich czasach bogaci się szybko dzięki moralnemu poparciu dr. J. Karłowicza, literackiego kierownika „*Wisły*" i jest porządkowany przez młodego, a już dobrze znanego na polu prac etnograficznych p. Ciszewskiego.

Prowadząc wyżej zaznaczone kollekcje związkowe, ogród zoologiczny w specjalnym swym zakresie stara się jednocześnie—jeśli tak rzec można—o pogłębienie swych naukowych podstaw. W tym kierunku nawiązane zostały stosunki z doktorem zoologji p. Józefem Nusbaumem, który w odpowiednio urządzonym lokalu da nam wkrótce gabinety porównawczej anatomji zwierzęcej i embrjologji, a także aquarja morskie. Tutaj w nagromadzonych szkieletach, preparatach i pod szkłem mikroskopu, znajdzie się interesujący materjał nietylko dla przeciętnego widza ogród zwiedzajacego, ale nawet dla specjalisty zoologa.

Oto w krótkiem streszczeniu obraz działalności zarządu ogrodu zoologicznego w kierunku poglądowo-dydaktycznym, a wię pośrednio naukowym.

Jeżeli jeszcze nadmienimy, że zbiory ogrodu za skromną opłatą są dla każdego dostępne, że zakładom naukowym zarząd ogrodu na każde żądanie zwierzchności szkolnej gotów jest czynić wszelkie ułatwienia i udogodnienia przy zwiedzaniu, że zakładom wychowawczym dobroczynnym udzielane są zbiorowe karty wejścia bezpłatne, to w sumie ogólnej przyznać należy, iż działalność ogrodu zoologicznego zgodna jest z jego założeniem i programem, a tem samem, że charakter zakładu użyteczności publicznej słusznie mu przysługuje.

W końcu dodać się godzi, iż to, co *jest*, nie ogranicza tego, co *być może*. Ogród powstał zbiorowemi siłami uczestników spółki nie filantropijnej wprawdzie, ale też i nie liczącej na lichwiarskie zyski. W tych warunkach pono najtrudniej jest o szybkie zebranie kapitałów, niewątpliwie jednak zbiorą się one w zakreślonej potrzebnej ilości, a wtedy i działalność ogrodu rozwinie się świetniej, zawsze pod dewizą łączenia szlachetnej przyjemności z naukową użytecznościa.

K. W.

Meyerling.

Meyerling, często w tych dniach wspominany, to nazwa zameczku myśliwskiego, położonego wśród starych a wielkich borów, tuż pod Badenem.

Niegdyś był to budynek klasztorny, o czem świadczy struktura jego i sklepienia w komnatach.

Przed dwoma laty odnowiono go i odświeżono i do dawnych domów przybocznych dobudowano kilka nowych; w ogóle zaś stoi tam pięć budynków.

Zameczek ten nabył przed dwoma laty austrjacki następca tronu, w nim lubił przemieszkiwać w chwilach wolnych, w nim też spędził całą wiosnę r. z. w towarzystwie małżonki swej i córki, zresztą zaś bawili tu tylko goście, zaproszeni na polowania, i orszak myśliwski.

Stoi zaś Meyerling na wzgórzu, panującem nad dość rozległą doliną.

Zameczek jednopiętrowy wznosi się na brukowanym dziedzińcu, którego tyły stanowią stajnie, remizy i mieszkania służby, środek zaś kląby, zasadzone wiecznie zielonemi tujami.

Arcyksiążę mieszkał na dole w pokojach, mieszczących się po lewej stronie długiego korytarza; na prawo znajdują się pokoje marszałka dworu i strzelców, na piętrze zaś apartamenta dla gości.

Wszystko tu urządzone skromnie, po myśliwsku.

Mieszkanie właściciela zameczku tworzą cztery pokoje, niezbyt wielkie, pierwszy z nich służy za poczekalnię dla gości. Pokój to nieduży, o dwu oknach, urządzony bardzo skromnie. Na środku stoi duży stół, obok niego dwa fotele i cztery drewniane rzeźbione krzesełka; przy ścianie dwie komody z jednej strony, oparcie dla strzelb z drugiej, ściany zaś zdobią akwarele Pausingera, przedstawiające sceny myśliwskie. Tu też gromadził arcyksiążę trofea, zdobyte na łowach w różnych krajach.

Z poczekalni prowadzą drzwi do sypialni arcyksiążęcej, również skromnie urządzonej.

Pokój nieduży, o dwu oknach. Skromne orzechowe łóżko stoi właśnie między temi oknami, oparte szczytem o ścianę.

Po lewej stronie widać szafkę nocną, na niej karafkę, duży kandelabr na pięć świec i portret arcyksiężnej Stefanji w srebrnych ramach.

Obok wielkie biurko do pisania, na niem akwarele, książki i plany budowli.

W środę rano zastano tam także dwa listy do arcyksięcia, które przyniósł o godz. 7-ej rano, kamerdyner przywołany dzwonkiem swego pana.

Pieczęcie były nienaruszone; adresat umarł nie czytając ich.

i.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= P. minister oświaty Deljanow na zapytanie władz naukowych wyjaśnił, iż wszelkie składki uczniów na cele ogólne są surowo wzbronione.

= Lina podmorska pomiędzy Odessą a Konstantynopolem—jak donoszą dzienniki odesskie—została uszkodzoną, skutkiem czego depesze są wysyłane przez Austrję.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja zastosowania odpowiednich środków, wymierzonych przeciw fałszowaniu win, ma niebawem wejść na drogę praktyczną.

= *Graždanin* donosi, że oprócz młyna wojskowego na Pradze, który miele około 460 czetw. ziarna na dobę, ma być urządzony nadto inny młyn na Powązkach, tak, aby na dobę można było mleć około 1000 czetw.

= Na przedstawienie magistratu w sprawie odbywania w Warszawie co rok w miesiącu wrześniu dziesięciodniowego jarmarku chmielarskiego ministerjum spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerjum skarbu wydało przychylną decyzję, która za pośrednictwem JW. Głównego Naczelnika kraju magistratowi zakomunikowaną już została, z poleceniem śpiesznego doniesienia, jaki termin, stosownie do miejscowych warunków, jest dla rozpoczęcia jarmarku najdogodniejszy. Magistrat ze swej strony, uznając za stosowne dla wszechstronnego wyjaśnienia rzeczy porozumieć się w tym przedmiocie z zarządem warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, wystosował odpowiednią doń odezwę.

= Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków kasy wkładowo-zaliczkowej urzędników zarządu warszawskiego jenerał-gubernatora, celem wyboru prezesa i zarządu, jak również zdecydowania kilku kwestyj. Jak donosi *Warsz. Dniew.*, kapitał kasy w roku ubiegłym wynosił rs. 14,207 kop. 59 przy 77-iu uczestnikach. Pożyczek w ciągu roku wydano na sumę 17,902 rs. 59 kop.

= Inspekcja fabryczna warszawskiego okręgu, jak donosi *Warsz. Dniew.*, pociągnęła do odpowiedzialności karnej Maurycego Baumgartena, właściciela przędzalni w Łodzi, za to, iż w jego fabryce małoletni robotnicy zamiast 8-iu, pracują 14 do 15-tu godzin na dobę.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej w tych dniach zawarła dobrowolną umowę z mieszkańcami osady Cegłów, położonej w powiecie mińskiem, co do serwitutów w lasach dóbr miejskich Piaseczno, należących do majątku szpitala św. Ducha. Część lasu oddzieloną i przeznaczoną została na własność osadników Cegłowa a pozostała część stanowić będzie wyłączną własność szpitala. Umowa ta przed wprowadzeniem w wykonanie przesłaną została do opinji i zatwierdzenia komisji włościańskiej.

= Projekt oddania warszawskiej szkoły felczerów pod kuratorję rady miejskiej dobroczynności publicznej z powodu nieprzychylnej opinji tejże rady, nateraz został zaniechany.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 12-tu restauratorów, którym dozwolono na czas karnawału zamykać swoje zakłady później, jak o północy.

= Na dziś o godzinie 1-ej w południe mają się stawić osobiście w kancelarji przytoczonej p. o. oberpolicmajstra, wszyscy prowadzący meldunki w domach, w których się mieszczą kancelarje cyrkułowe i straże ogniowe z książkami meldunkowemi ludności przyjezdnej, stałej i niestałej, skorowidzami alfabetycznemi oraz z kontrolami wydawanych kartek meldunkowych.

= Stan wody pod zamarzłą powłoką Wisły wynosi stóp 4 cali 3. Kopce błota zwożone są z ulic Warszawy na środek Wisły wprost Rybaków.

= Z dniem wczorajszym rozpoczęły się wykłady w Muzeum pszczelniczem na Koszykach, miarowicie wykłady praktyczne z pszczelnictwa, ogrodnictwa, ogrodnictwa, jedwabnictwa, miodosytnictwa i budowy uli.

= P. Szpringer otrzymał pozwolenie na otwarcie na Woli jednoklasowej szkoły elementarnej dla dzieci starozakonnych.

= Nadzorcą cmentarza powązkowskiego, na miejsce ś. p. Kublickiego, mianowanym został p. Gumiński, urzędnik kasy miejskiej.

= Towarzystwo dobroczynności zaprosiło p. Karola Kozanowskiego na członka kasy groszowej w ochronie VI-ej przy ul. Furmańskiej.

= Otrzymujemy zawiadomienie następujące:— „Ces.-Król. Austro-Węgierski konsul jeneralny ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że za duszę ś. p. Jego Ces. i Kr. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, Cesarzewicza Następcy Tronu Austrji, Węgier, Czech itd., itd., itd., odbędzie się we wtorek, d. 5-go b. m., o godz. 11½ zrana w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo."

= Z literatury

* Ostatni numer *Niwy* zaleca się obfitym doborem artykułów, dobrze świadczących o zabiegliwości redakcji.

Obok rozpoczętych dawniej prac Sienkiewicza, Klemensa Junoszy, dra Antoniego J. i Zagórskiego, spotykamy tu studja pp. Rembowskiego i Choińskiego.

* Opóźniony z powodu nieuniknionych na początku trudności technicznych, ale za to w szacie nader eleganckiej, ukazał się drugi numer *Sportu*.

Wszystkie ważniejsze rubryki stałe są tu dobrze reprezentowane, a zdobią wydawnictwo ryciny w większej części nie pozostawiające nic do życzenia, nawet według miary wybrednego gustu.

Odnosi się to przedewszystkiem do rysunku St. Wolskiego, przedstawiającego „Centaura", który, według archaicznego tekstu, „stare lato na niebiesiech z łuku zastrzeliwa", oraz do „Ratunku" Andriollego.

W ogóle redakcja utrzymuje się na wysokości zajętej w pierwszym zeszycie.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust" (występ panny Russel i p. Myszugi), w teatrze Rozmaitości „Chamillac", a w teatrze Małym „U ciotuni" i „Grube ryby".

* Teatr Wielki wystąpi jutro z baletem „Lizetta, czyli córka źle strzeżona".

* W teatrze Rozmaitości wznowiona zostanie jutro komedja Lubowskiego „Nietoperze", z Żółkowskim w roli Nestorowicza.

* Personel operetkowy, wypoczywający dzisiaj po trzykrotnem z rzędu przedstawieniu z powodzeniem „Kapelusza bandyty", powróci jutro do dalszych reprezentacyj tej melodyjnej operetki, sowicie przez publiczność oklaskiwanej.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w „Przezornej mamie" Bliźińskiego (wtorek) i w „Naszych zięciach" Zalewskiego (sobota).

* Panna Russel da się usłyszeć w przyszłym tygodniu we wtorek w „Romeo i Julji" i w sobotę w „Cyruliku sewilskim".

Oprócz tych dwóch oper, repertuar przyszłotygodniowy zapowie na czwartek dawno niespiewaną „Manon", z panną Hermanówną w tytułowej partji

* W przyszłą niedzielę wystawiony będzie pierwszy raz w teatrze Wielkim jednoaktowy balecik p. t. „Zabawa tancerska”, ułożony przez p. Hipolita Meunier.

* Panna Nikita koncertuje jutro wieczorem w salach redutowych, przy współudziale p. Kotarbińskiego (deklamacja) i p. Cor-de-Las'a (fortepian).

= Tombola.

Lista nadsyłających fanty na tombolę artystyczną zwiększa się z dniem każdym.

Świeżo mamy do zanotowania nazwiska pań: Marji Hofmanowej, Marji Goldstandowej, Napoleonowej Millicerowej, Józefy Hussowej i Edwardowej Epsteinowej, tudzież pp. J. Hermana, dra Aleksandra Heinricha, Józefa Czubalskiego, Gebera (firma Judlin), Teodora Eisengrebera, Karola Mintera, J. Paradowskiego, Karola Puchalskiego, Sowińskiego i Szulca, N. Rothbarda, Adolfa Troetzera, Emila Weidla, oraz firmy „Anna”.

Wnioskując z ilości fantów, tombola powiedzie się wybornie.

= Bal panieński.

Stałem powodzeniem cieszą się zawsze bale panieńskie.

Dwa z nich odbyły się już w bieżącym karnawale, na tem jednak nie koniec.

Zbliża się termin trzeciego, który niewątpliwie uda się świetnie.

Nadobne gospodynie krzątają się nieustannie, aby uświetnić bal wtorkowy, który, jak wiadomo, odbyć się ma w resursie Obywatelskiej.

Wiele osób otrzymało już zaproszenia, a gospodynie wciąż jeszcze używają swych wpływów.

Nie wątpimy ani na chwilę, iż usiłowania uwieńczone będą świetnym skutkiem, kółko bowiem urządzające bal dało już dowody sprężystości na adwentowym raucie.

= Bal na szwalnię.

Dowiadujemy się, iż bal, projektowany przez hr. Ronikiera na korzyść budowy domu dla I-ej szwalni przy ulicy Starej, stanowczo przychodzi do skutku i odbędzie się w d. 27-ym b. m.

Bal ten będzie urozmaicony kostjumami, których, jak słyszeliśmy, spora liczba się zaprezentuje.

Grono osób z prywatnego balu u hr. K. weźmie udział w balu ratuszowym w komplecie.

Rękojmię powodzenia balowi daje, iż Józef hr. Krasiński wziął na siebie dyrekcję tańców.

Bilety będą do nabycia zaraz po przeprowadzeniu formalności.

= Zapisy.

Szczęśliwie powzięta przez zarząd sekcji IV Tow. przemysłu i handlu, myśl założenia bazaru rzemieślniczego przyobleka się powoli w ciało.

Delegacja wykonawcza rozpoczęła już swą czynność, a pierwsze rezultaty jej działalności ze wszech miar uważać należy za pomyślne.

Na pokrycie funduszu zakładowego w wysokości 10,000 rs. w dniu onegdajszym wzięto już 53 udziałów; że zaś udziały wynoszą po 25 rs. każdy, przeto uważać należy, że dziesiąta część wymaganego wkładu jest już rozprzedaną.

Jako pierwsi nabywcy wkładów, czyli założyciele, zapisali się pp. St. Hiszpański, M. Nowakowski, K. Wywijanek, E. Chrzanowski, K. Januszkiewicz, K. Sondecki, A. Pytlosinski, K. Kotz, A. Mroziński, K. Jung, W. Lange, M. Piekarski, T. Skulski, J. Majewski, zgromadzenie krawieckie, J. Juszczyk, J. Keppe, G. Waliszewski, K. Broszkiewicz, K. Jakimowicz, J. Wągrowski, Br. Michalski, L. Kędzierski, Fr. Gardowski, F. Folkierski, St. Rychliński, J. Skwierczyński, T. Otwinowski, J. Rettinger, St. Żerański, A. Makowiecki, J. Kirszrot-Prawnicki.

Wobec tego szeregu nazwisk rokować można, iż i dalsze zapisy pójdą szybko.

= Na wystawę techniczną.

Komitet dorocznej wystawy technicznej w Petersburgu rozesłał zaproszenia do wielu tutejszych fabrykantów i przemysłowców.

Współudział w wystawie ma podobno przyjąć znaczna liczba firm warszawskich.

= Latarka elektryczna.

Mechanik telegrafu kolejowego, p. D., pracuje nad ulepszeniem obmyślanej przez siebie latarni elektrycznej, przeznaczonej do zawieszania na zewnątrz omnibusów i powozów.

W skrzynce, umieszczonej pod kozłem wehikułu, znajduje się baterja elektryczna, której bieguny są połączone z trybami, nasadzonemi na przednią oś powozu.

Ruch tego ostatniego służy zarazem jako motor.

Jedyna przeszkoda zasadza się na nierównej szybkości obrotu, co właśnie wynalazca poprawić zamierza.

= Za naszem pośrednictwem.

Przed kilkunastu dniami zamieściliśmy wiadomość o wakującym spadku aż w Orenburgu na rzecz Hilarego Gąsiorowskiego, który zmarł w ostatniej nędzy, jako żebrak.

Rozmaici Gąsiorowscy lub spokrewnieni z Gąsiorowskimi, zgłaszali się do naszej redakcji, prosząc o bliższe informacje.

Pewien jegomość, sądząc z całego wyglądu, człowiek dobrze mienny, oświadczał, iż jest rodzono stryjecznym bratem Hilarego, oraz jego siostry Rautynowej, która zostawiła piękną fortunę.

Na zapytanie nasze, dlaczego jako taki bliski krewny, mógł pozwolić bratu stryjecznemu żebrać, butny jegomość kategorycznie twierdził, że Hilary nie chciał od niego nic przyjąć.

Tymczasem wszyscy stryjeczni, cioteczni i wujeczni kuzynkowie nie mają się co kusić o windykację spadku, znalazł się bowiem istotny i jedyny spadkobierca w osobie syna Hilarego Gąsiorowskiego, a siostrzeńca Rautynowej.

Jest to młodzieniec, liczący 26 lat wieku.

Opuszczony przez ojca, jako mały chłopiec, dostał się pod opiekę zacnego kapłana, ś. p. Ludwika Dąbrowskiego i przez tegoż wykwalifiowany na organistę, od roku zajmuje posadę przy kościele w Wojsławiu, w djecezji wileńskiej.

Na zasadzie naszego zawiadomienia, z którego dowiedział się o śmierci prawie nieznanego sobie ojca, przybył Józef Gąsiorowski do Warszawy, a dzięki zarządzonym poszukiwaniom, otrzymał akt zejścia rodzica, i zaopatrzony we wszelkie dokumenty, udaje się do Orenbyrga, celem windykacji spadku.

Niezamożny organista zostanie więc właścicielem znacznej fortuny, wynoszącej około 80,000 rs.

= Wichura.

Już po wydaniu numeru wczorajszego odebraliśmy z Koluszek wiadomość telegraficzną o szalonym wichrze, jaki srożył się w tamtejszych okolicach.

Pociąg towarowy nr 132 ładowny węglem, a zdążający ku Warszawie wskutek szalonego wichru nie mógł dojść do stacji, lecz trzykrotnie zrywał się, co spowodowało zatarasowanie linji na parę godzin.

Wczorajszy też pociąg kurjerski wiedeński przybył do Warszawy z 2-godzinnem już opóźnienieniem.

Opóźnieniu uległ także pociąg towarowy ładowny węglem, zdążający do Warszawy.

Słupy telegraficzne w wielu miejscach zostały przez wiatr połamane, a pod samym Pruszkowem np. pięć słupów uległo temu losowi.

Dzięki szybkiej dyspozycji naczelnika telegrafu p. Maszadro, w chwili gdy to piszemy, stan linji doprowadzony już jest do porządku.

= Wyjaśnienie.

W wieczornym wczorajszym numerze naszego *Kurjera* podaliśmy krótką wzmiankę o znalezieniu na polach pod Piasecznem poczthaltera, p. Dręgowskiego.

Jak się obecnie okazuje, D. udał się we wtorek wieczorem na polowanie.

Będąc na stanowisku, dostał silnego ataku apoplektycznego i padł na ziemię.

Atak był tak wielki, że spowodował omdlenie i tylko dzięki temu, że wypadek miał miejsce na otwartem powietrzu, p. D. został ocalony.

Zagadkowe jest zniknięcie dubeltówki, której, pomimo poszukiwań, w polu nie odnaleziono.

Zdaje się, że fuzja została skradzioną.

= Kradzieże.

Feliksowi Ilczukowi w drodze na dworzec kolei nadwiślańskiej skradziono walizę z garderobą wartości kilkudziesięciu rubli.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Joanny Hirszonowej przy ul. Mazowieckiej nr. 6 skradziono palto damskie wartości 30 rs.

= Odebrany łup.

Od osoby podejrzanej odebrano 28 kawałków różnokolowych towarów wełnianych, 10 kawałków płótna i 7 koszul.

Przedmioty te znajdują się w kancelarji wydziału śledczego w ratuszu.

= Zawalenie się bruku.

Na ulicy Freta naprzeciw domu nr. 30 wczoraj zrana zapadł się bruk na znacznej przestrzeni.

Zarząd miasta zawiadomił o tem właściwego przedsiębiorcę.

= Z ulicy.

Wczoraj w południe z balkonu domu nr. 7 przy ul. Wierzbowej oberwał się szyld i spadł pod nogi tuż przechodzącego pana Z.

Ocalenie swoje p. Z. zawdzięcza jakiemuś posłańcowi, który zauważywszy niebezpieczeństwo, pochwycił p. Z. za rękę i odciągnął na bok.

Z muzyki.

Joachim Raff należał bezwątpienia do najpłodniejszych kompozytorów nowej „romantycznej” szkoły. Obdarzony niepospolitym darem inwencji oraz umiejętnością, do wysokiego stopnia posuniętą, stworzył sobie własny świat obszerny i urozmaicony.

Ostatnią właśnie wykonała wczoraj orkiestra pod dyrekcją p. Rzebiczka z wielką precyzją i cieniowaniem. Dzieło to, jakkolwiek opatrzone programowym planem (który i afisz zamieścił), posiada po za tem samodzielne muzyczne przymioty, które o jego wartości świadczą.

Dalsze produkcje orkiestrowe składały się ze znanej przygrywki (*Vorspiel*) do „Meistersingerów” Wagnera, oraz z utworu duńskiego kompozytora Svendsena, zatytułowanego „Karnawał paryski”. Dziwaczna to ramota; pełna jest szczegółów instrumentacyjnych w stylu barokko; jest to niby humoreska, oparta na stałym motywie.

Motyw to jednak czysto włoski, a sposób obrobienia, zbyt w formie swobodny, nie przyciąga przeprowadzeniem konkretnem idei.

Trudna ta rzecz odegrana była wybornie.

Podobno koncert wczorajszy ma być w bieżącym sezonie ostatnim; należy się więc, dziś szczególniej, słowo uznania dyrektorowi za trud podjęty.

Uznanie to ze strony publiczności objawiło się w pięknym podarku, ofiarowanym p. Rzebiczkowi po symfonji.

Już widzę, jak niecierpliwi czytelnicy, a szczególniej czytelniczki, przebiegają oczyma te „nudne” sym oniczne szczegóły, aby dojść coprędzej do sprawozdania o bohaterce wieczoru, której, jak mniemać śmiemy, przypisać należy głównie tę okoliczność, że teatr był przepełniony.

Któż to więc jest panna Nikita? Młoda to śpiewaczka, co do której amerykańska reklama przeszła—sama siebie. Niedość, że rozsławiono jej piękność i głos, ale utworzono, jak wiadomo, całą legendę. „*Die Fee von Niagara*” urodzona była w stanie Wirginia—tak powieść śpiewa. Bawiąc się kiedyś na łące wśród kwiatków (swych braci), oddaliła się na chwilę z pod troskliwego nadzoru rodziców.

W tej okolicy (a było to właśnie koło słynnego wodospadu) koczowali indjanie. Jeden z nich zwabił pięcioletnie dziecię ku sobie—i porwał. Wśród dzikich plemion czerwonoskórych przebyła dzieweczka lat 5. Czczono ją, jak bóstwo; głos jej sprawiał na dzikich wrażenie niesłychane i jemu zawdzięczała swój wpływ.

Gdy doszła zaledwie do 10-ciu lat wieku, zakochał się w niej pewien indyjski młodzieniec.

Ponieważ nie chciała mu być wzajemną, postanowił ją porwać.

Naczelnik plemienia, imieniem Nikita, bronił jej. Przyszło do śmiertelnej walki, w której obrońca dzieweczki zabił napastnika, sam zaś ciężko raniony, wezwał do siebie wszystkich podwładnych i zobowiązał ich przysięgą, że dziewczę wydadzą rodzinie.

Tym sposobem dzieweczka dostała się napowrót do domu matki, ojciec bowiem w tym czasie przeniósł się do wieczności. Dalej idą opisy zachwytu Adeliny Patti nad jej głosem, jej lekcyj u Strakoscha i t. d.

Wyznać trzeba, że przeczytanie tej opowieści smutnie już nas usposobiło przed przybyciem na koncert. Program również zapowiadał się dość skromnie. Skromnem także było otrzymane wrażenie.

Panna Nicholson (bo takie jest prawdziwe jej nazwisko) posiada bez zaprzeczenia talent oraz głos czysty, lubo nie wielkiej siły. Metoda bardzo dobra, piano umiejętnie prowadzone, ale najgłówniejsza wada—wada zbyt wczesnej eksploatacji talentu, odbija się co chwila. Przedewszystkiem, głos nie jest rozwinięty, acz dźwięczny dosyć w kilku nutach górnych, w medjum mniej jest piękny, w niskim zaś rejestrze zupełnie słaby. Oprócz tego głos to zmęczony, nie rzadko tremolujący, a sam przyśpieszony oddech świadczy o przedwczesnem zniżeniu organu. Ekspresja miła, ale nie tak wybitna, aby można twierdzić, że w tym kierunku szczególne artystkę mogłyby czekać trjumfy. Arję z „Wesela Figara” śpiewała najlepiej, lubo trochę za prędko, „Sen Elzy” bez dostatecznej siły, zresztą raczyła nas tylko drobnemi piosenkami, z których nie wszystkie zasługiwały na zaszczyt estradowej produkcji, zwłaszcza w towarzystwie poważnej symfonicznej muzyki...

Słowem wydało nam się, że jesteśmy przytomni nie rozwijającemu się, — ale upadającemu talentowi—a to uczucie zmroziło nam nawet te chwile, w których talent śpiewaczki przedstawiał nam się w korzystnem jeszcze świetle. *J. Kl.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ogólne zebranie warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się jutro, o godz. 1-ej po południu, w sali magistratu.

— W ciągu b. m. nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbywać się będą jak następuje: d. 3-go w języku polskim, d. 10-go w niemieckim, d. 17-go w polskim d. 24-go w niemieckim, a od godz. 12-ej w południe w polskim

NEKROLOGJA.

Ś. P.

IGNACY DOMEYKO

b. Rektor Uniwersytetu w Santiago w (Chili),

zmarł tamże w dniu 23-im stycznia 1889 roku. Nabożeństwo żałobne za jego duszę, odbędzie się w Warszawie, w kościele św. Krzyża, w **poniedziałek, dnia 4-go lutego**, o godzinie **11-ej i pół** zrana.

Córka ś. p. zmarłego i zięć proszą krewnych, przyjaciół i znajomych o modlitwy za duszę ich ojca. 2—430

Ś. P.

Edward Hordliczka,

właściciel fabryki szkła „Czechy", przeniósł się do wieczności dnia 29-go stycznia 1889 r., w wieku lat 68. Wyprowadzenie zwłok z osady „Czechy" do kościoła parafjalnego w Garwolinie, nastąpi dnia 3-go lutego, w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, nabożeństwo zaś żałobne i pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym nastąpi w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół**. W ciężkim smutku pogrążeni wdowa, dzieci i wnuki zapraszają na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych.

Czechy dnia 29-go stycznia 1889 r. 2—426—

† **W poniedziałek dnia 4-go b. m.**, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Lesisz**, na które żona i dzieci krewnych i życzliwych zapraszają. 2—429—

† S. p. Teodozja z Kalksteinów **Rudowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 1-ym lutego r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65.

Pogrążeni w głębokim smutku mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, w dniu 4-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła **zaraz po skończeniu nabożeństwa na cmentarz powązkowski.** —427—

† Dnia 4-go lutego, t. j. w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji **Siennickiej**, w kaplicy Schronienia św. Władysława (przy ulicy Belwederskiej pod № 4-ym), o godzinie **9-ej** zrana, odprawioną będzie **wotywa żałobna za spokój jej duszy.**

Zarząd miejscowy zaprasza rodzinę i znajomych. —412—

† Dnia 5-go lutego, t. j. we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Charchowskich **Rumińskiej**, oraz jej męża Antoniego **Rumińskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu, **na które pozostała córka z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.** —423—

† We wtorek, t. j. dnia 5-go lutego, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ursyna **Maleszewskiego**, b. sędziego b. sądu kryminalnego, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —420—

† Dnia 4-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Okęckiego**, odprawioną będzie za spokój jego duszy msza św., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —422—

† Ś. p. Stanisław syn Rafała **Wróblewski**, podpułkownik, zmarł w Jekaterynosławiu, mając lat 43.

Strapieni bracia i siostry zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła po-pijarskiego przy ul. Świętojańskiej, w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana. —419—

Z SĄDÓW.

Pod zarzutem fałszu.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okręgowym sprawa o sfałszowanie dokumentu, w której, jako skarżący, wystąpił Sergjusz Niemojewski, na ławie zaś oskarżonych zasiedli: Aleksander Rokossowski, Leon Morel i krawiec Romuald Krasuski. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w sposób następujący.

We wrześniu 1887-go r. pomocnik sekretarza wydziału śledczego, Gołogowski, zaaresztował w hotelu Europejskim Aleksandra Rokossowskiego, który był poszukiwany drogą ogłoszeń przez sąd okręgowy warszawski w sprawie o sfałszowanie wekslu rotmistrza Safonowa.

Przy aresztowaniu Rokossowski wyraził przypuszczenie, że wydał go August Damięcki, wezwano więc tego ostatniego i dowiedziano się od niego, że Rokossowski sporządził przy udziale Morela zobowiązanie prywatne na imię Niemojewskiego i ustąpił je Krasuskiemu.

Zbadany w wydziale śledczym Krasuski przyznał, że posiada dokument, obiecał go nawet złożyć do rąk policji, jednakże w oznaczonym terminie się nie stawił.

Natomiast zgłosił się do wydziału śledczego Leon Morel i zeznał, że w czerwcu 1887-go r. wystawił na prośbę Rokossowskiego zobowiązanie na rzecz Niemojewskiego na 9,875 rs. Dokument wypisany został na zwykłym papierze, przyczem na odwrotnej stronie była już cesja, zeznana przez Niemojewskiego na rzecz Rokossowskiego.

Według oświadczenia Morela, była to z jego strony tylko przyjacielska przysługa, którą zrobił Rokossowskiemu bez żadnych widoków pieniężnych, nie podejrzewając zgoła nic złego. Kiedy jednak następnie zwierzył się z tem Damięckiemu i ten mu powiedział, że za podobne rzeczy można się dostać do więzienia, poszedł do Krasuskiego, któremu Rokossowski dokument ten chciał scedować, uprzedził go o rzeczywistem pochodzeniu rewersu i radził nie nabywać dokumentu.

Pomimo zapewnień ze strony Krasuskiego, że zobowiązania nie kupi, rewers znalazł się w jego rękach, jak o tem przekonywa wezwanie rejentalne, uczynione przez tegoż Morelowi. Dopiero po usilnych ze strony Gołogowskiego naleganiach, Krasuski złożył rewers na 9,875 rs. w wydziale śledczym.

Rokossowski potwierdził zeznanie Morela, objaśniając, że cesja zrobioną została własnoręcznie przez Niemojewskiego w Paryżu, na pewność uiszczenia przez tegoż sumy 4,000 rs., wypożyczonej od niego.

Z kolei zgłosił się do wydziału śledczego Niemojewski i zeznał, że Morela nie zna, żadnego rewersu od niego nie otrzymał i uznaje swój podpis na cesji za sfałszowany. Rokossowskiego poznał jeszcze w r. 1884-ym w Paryżu, gdzie bawił, jako nieletni, dla studjów; pożyczał od niego na słowo drobne kwoty, z których zebrała się w chwili jego wyjazdu suma przeszło 1,060 franków.

Po powrocie do kraju, posłał Rokossowskiemu do Paryża 1,200 rs. w listach zastawnych, na co otrzymał listowne poświadczenie odbioru, z prośbą o nadesłanie jeszcze 250 rs., straconych jakoby na kursie. Ten ostatni list pozostawił bez odpowiedzi, uważając żądanie Rokossowskiego za chęć uzyskania procentu.

Tymczasem na jesieni 1885-go r. Rokosowski zażądał 300 rs., grożąc, iż w przeciwnym razie zwróci się do ojca. Aby tego uniknąć, Niemojewski, mając nadto na uwadze zapowiedziane w tym czasie małżeństwo, prosił go o cierpliwość. Rokosowski napisał do jego ojca i odtąd zaczął go trapić ciągłemi listami.

W lecie 1886-go r. Rokosowski zaczął nachodzić Niemojewskiego u matki w Warszawie. Wobec tego Niemojewski udał się pod opiekę komisarza cyrkułu łazienkowskiego, przed którym Rokosowski oświadczył, że nie ma do Niemojewskiego żadnych pretensyj.

We wrześniu 1886-go r. Rokosowski wznowił swe napaści o 300 rs., otrzymał jednak odpowiedź odmowną i od tej chwili Niemojewski żadnych z nim nie miał stosunków. Dopiero w styczniu 1887-go r. dowiedział się od Damięckiego, że jakiś rewers jego na 9,875 rs. kursuje po świecie, a we wrześniu przybył do niego subjekt Krasuskiego z żądaniem zapłaty.

Zanim podamy zakończenie tej sprawy, notujemy, że na posiedzeniu wczorajszem zbadano sześciu świadków i wysłuchano opinji dwóch biegłych kaligrafów. W obronie Rokosowskiego przemawia adw. przys., J. M. Kamiński, w obronie pozostałych Morela i Krasuskiego adwokaci przysięgli Baucrerc i Pepłowski.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6-ej wieczorem, odraczając rozprawy do dnia dzisiejszego, o godzinie 12-ej w południe. Wobec potrzeby zabezpieczenia stawiennictwa oskarżonych, sąd zażądał od nich lub od obrońców poręczenia po 2,000 rs. Krasuski poręczenie przedstawił, Rokosowski zaś i Morel zatrzymani zostali na noc w gmachu sądowym.

E. W.

Głosy prasy russkiej o arcyksięciu Rudolfie.

Dzienniki russkie na wieść o śmierci arcyksięcia Rudolfa, austrjackiego następcy tronu, zamieściły tego jeszcze dnia pełne sympatyj słowa, poświęcone pamięci zmarłego. Po większej części są to krótkie artykuliki, zawierające same wrażenia, wywołane tym niespodziewanym faktem historycznym.

Now. wr. pisze: „Cała Austrja szczerze opłakiwać będzie tę niepowetowaną stratę. Po arcyksięciu Rudolfie spodziewano się, że zdoła pogodzić walczące z sobą narodowości różnoplemiennej Austrji, na zasadzie zupełnego równouprawnienia i że ocali monarchję Habsburgów od pochłonięcia przez Niemcy. Liczni słowianie austrjaccy widzieli również w zmarłym arcyksięciu przyszłego króla słowian zachodnich i południowych. Śmierć zniweczyła te zbyt może na odległą metę obliczone marzenia."

Swiet: „Zmarły w kwiecie wieku arcyksiążę Rudolf odznaczał się świetnemi przymiotami umysłu. Jego podróże po Wschodzie i ziemiach słowiańskich wyróżniają się z pośród zwykłych wycieczek tego rodzaju. Arcyksiążę jeździł nie dla przyjemności, lecz dla studjów. Sympatyzował on wyraraźnie ze słowianami, po czesku mówił, jak czech, po serbsku równie biegle. Otwarcie też wypowiadał się przeciw hegemonji niemieckiej. Lecz tego rodzaju poglądy i słowa nie mogą być długo tolerowane. Podobnie jak król Ludwik II-gi, arcyksiążę zmarł nagle, niespodzianie, w sposób tajemniczy i bez świadków."

Nowosti: „Ludy austrjackie straciły w arcyksięciu Rudolfie następcę tronu, który zdołał pozyskać sobie ogólną sympatję i popularność. Niespodziewana śmierć jego wywołała w Austrji wylew szczerego, nie symulowanego uczucia. Rozumie się, samo przez się, że śmierć zacnego młodzieńca znajdzie również odpowiednie uczucia po za granicami monarchji austrjackiej."

Nieco odmiennym tonem przemówił *Graždanin*: „Wieczorem depesze przyniosły smutną wieść o śmierci arcyksięcia Rudolfa następcy tronu austrjackiego. Wieści te pozostają z sobą w pewnej sprzeczności i nic nie wyjaśniają. Jedna depesza podaje przypuszczenie, iż śmierć nastąpiła w skutek apopleksji; druga przebąkuje coś o zabójstwie. Wieczorem w Petersburgu powtarzano sobie tragiczne słowo: zabity. Śmierć ta jest faktem ogromnej wagi. Oto zeszedł ze sceny świata przyszły cesarz-filozof, nieprzyjaciel dzisiejszych Niemiec politycznych. Los jak gdyby postanowił w naszych czasach niedopuszczać do władzy filozofów: wyrwał on władzę z rąk ziębnących Fryderyka, wyrywa ją również z młodej, silnej dłoni arcyksięcia Rudolfa. **Śmierć zabrała go w 31-ym roku życia.**"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz odwiedził wczoraj księcia Bismarka i długo u niego bawił.

Berlin 1-go lutego. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Wobec doniesienia Ajencji Reutera o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny z powodu wysp Samoa, *Nordd. allg. Ztg.* oświadcza, iż wiadomości urzędowych dotąd nie ma. W każdym jednak razie jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby ze strony niemieckiej nastąpić mogło wypowiedzenie wojny wedle pojęć prawa narodów. Niemcom zbywa bowiem w Samoa na przeciwniku, któremu wedle pojęć rzeczonego prawa możnaby wojnę wypowiedzieć.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Militär Wochenblatt* donosi, że książę Aleksander Battenberg dobrowolnie wystąpił ze służby w heskim pułku dragonów *garde du corps*. (*Aj. półn.*)

Poznań 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj w drodze z Berlina do Poznania w wagonie kolei żelaznej zakończył życie pełen długoletnich zasług obywatelskich prezes Koła polskiego w sejmie pruskim, Teofil Magdziński. Na dworzec przywieziono go nieżywego.

Poznań 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dla teatru miejskiego (niemieckiego) uchwaliła rada miejska, prócz już dawniej przyznanych mu ulg, dostarczać bezpłatnie straż ogniową oraz personel do oświetlania i ogrzewania teatru. Odrzuciła natomiast wniosek magistratu, domagający się dostarczania bezpłatnie teatrowi temu gazu i materjału opałowego.

Zgon arcyksięcia Rudolfa.

Petersburg 1-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa udali się, celem złożenia kondolencji do poselstwa austrjackiego Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz starszy i Sergjusz Michałowicz, książę Oldenburski, minister Giers, całe ciało dyplomatyczne i osoby wyższego towarzystwa.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybyły do zwłok arcyksięcia Rudolfa doktór Widermayer skonstatował na głowie zmarłego dużą ranę, z silnem rozłupaniem czaszki. Na prawej stronie pościeli, tuż obok ręki arcyksięcia, leżał wystrzelony rewolwer. Położenie jego nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że arcyksiążę odebrał sobie życie.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bliższe szczegóły ogłoszonego dzisiaj przez *Wiener Ztg.* na mocy uchwały rady ministrów samobójstwa arcyksięcia Rudolfa tak się przedstawiają: Zrana o 7-ej odesłał strzelca, drzwi zamknął na klucz i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Strzał przeszedł nawskroś czaszkę i wyszedł po za prawem uchem. Czaszka i górna część czoła strzaskane. Przyczyna pozostaje zagadką duszy. Wyjaśnienie pobudek naturę faktu zmieni, ale nie cofnie faktu samego. Dalszego komunikatu, rzucającego więcej światła powszechnie oczekują.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Wiener Ztg.* donosi w swej części nieurzędowej, co następuje: Przyniesione wczoraj przez nas rozdzierające wiadomości o zgonie następcy tronu opierały się na pierwszych spostrzeżeniach, które zakomunikowane zostały przez najbliższe otoczenie zmarłego pod przygniatającem wrażeniem złowrogiego wypadku. Te to osoby, po wyłamaniu drzwi do sypialni, znalazły następcę tronu leżącego martwym w łóżku. Na tem pierwszem wrażeniu ich polegały wiadomości, które naprzód dotarły do Wiednia, i przypuszczenie ataku apoplektycznego. Telegrafem wezwano niezwłocznie dra Wiederhofera do Meyerlingu. Tenże przybył najbliższym pociągiem. Wiederhofer, przy podjętej natychmiastowo autopsji, skonstatował na głowie zmarłego znaczną ranę, z szerokiem rozłupaniem pokrywy czaszki, któ**re spowodować musiało śmierć natychmiastową**

Rana ta pochodziła, według orzeczenia lekarskiego, od strzału. Na boku łóżka, tuż przy prawej dłoni zmarłego, leżał wypalony rewolwer. Położenie rewolweru nie pozwalało ani przez chwilę wątpić, iż śmierć nastąpiła skutkiem samobójstwa.

Wobec okoliczności, iż służba arcyksiążęca rozdzieloną była w sąsiadujących budynkach, a pełniący przy zmarłym bezpośrednio służbę strzelec wysłany przezeń został, celem przygotowania łowów i zamek na krótką chwilę opuścił, strzał nie mógł być przez nikogo słyszanym.

Zadanie wysłanej niezwłocznie do Meyerlingu i dotąd jeszcze funkcjonującej, zgodnie z prawami, komisji polegało na protokularnem skonstatowaniu istoty faktu i pobocznych okoliczności. Nie można przemilczeć, że niektóre osoby z najbliższego otoczenia arcyksięcia w ostatnich tygodniach dostrzegały u niego nierzadko ślady nerwowego rozdrażnienia, tak, że przyjąć należy, iż straszny ten krok był wynikiem chwilowego pomieszania zmysłów.

Oprócz tego dowiadujemy się, że arcyksiążę od pewnego czasu uskarżał się często na bóle głowy, które sam przypisywał następstwom zeszłorocznego upadku z konia do rowu. Wypadek ten, na wyraźne żądanie zmarłego, w swoim czasie zachowano w tajemnicy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Urządzenie sypialni, w której zakończył życie następca tronu, były nader skromne. Łóżko najprostsze, z drzewa orzechowego. Nad łóżkiem wisiał w srebrnych ramkach portret arcyksiężny Stefanji. Na biurku leżały akwarele, książki, teka z planami, a wreszcie dwa nieotwarte listy. Przybyła z Wiednia komisja przystąpiła niezwłocznie do spisania protokułu, listy i papiery opieczętowano. Ksiądz Meyer pobłogosławił zwłoki.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogrzeb arcyksięcia Rudolfa będzie skromny, wojskowy. Ze względu na wyjątkowy charakter zgonu nie mogło być inaczej.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 4-ej. Cesarz wyraził życzenie, aby tenże był skromnym. W niedzielę zwłoki przeniesione zostaną z żałobnej komnaty do kaplicy.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Budap. Corresp.* donosi, że arcyksiążę Rudolf przed dwoma już laty, a ostatnio jeszcze przed tygodniem prosił szefa sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, Szögyenyego, o uporządkowanie jego papierów na wypadek śmierci. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Testament arcyksięcia Rudolfa reguluje tylko sprawy prywatne. Córeczkę swą, Elżbietę, mianuje spadkobierczynią jeneralną, Stefanji przyznaje dożywocie.

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Posłuchanie Tiszy u cesarza było wzruszające do głębi. Cesarz podał w milczeniu dłoń ministrowi, silnie ją ściskając. Tisza, owładnięty boleścią, nie mógł zdobyć się na słowo współczucia. Po chwili prosił on monarchę, aby przed pogrzebem lub po nim na pewien czas usunął się od bolesnych funkcyj, cesarz odpowiedział, że pozostanie przy synu. (*Aj. p.*)

Wiedeń 1-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiążę Karol-Ludwik rezygnował z praw swoich do dziedzictwa tronu na rzecz najstarszego syna swojego Franciszka Ferdynanda (Karola, Ludwika, Józefa Marji), urodzonego w d. 18-ym grudnia 1863. Cesarz osobiście obwieścił mu tę decyzję i przyrzekł adoptować.

Berlin 1-go lutego. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Nakazaną została trzymiesięczna żałoba po arcyksięciu Rudolfie.

Berlin 1-go lutego. — (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiadomość o samobójstwie arcyksięcia Rudolfa wywołała ogólną sensację, jakkolwiek od początku w śmierć naturalną nie wierzono.

W izbie francuskiej.

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczorajsze posiedzenie izby było bardzo burzliwe. Cassagnac, oburzony zapowiedzianem przez Floqueta uzupełnieniem kodeksu karnego, jeżeli prawa zwykłe nie wystarczą, zarzucił rządowi, iż podnosi bunt przeciw powszechnemu głosowaniu. Boulanger ma prawo pożądać prezydentury, tak samo, jak każdy inny francuz!

Pod wpływem ogólnego roznamiętnienia Baudry d'Asson zemdlał.

Wśród ogólnej wrzawy, towarzyszącej mówcom, Laguerre woła: „Jeżeli my konspiratorzy, to głównymi winowajcami są wyborcy, których 240,000 głosowało za Boulangerem!” Głos: A zkąd macie pieniądze? Czy nie z zagranicy? Laguerre odpowiada z indygnacją: Cała szlachetna Francja nam je nadsyła!

Uchwalone wotum zaufania dla rządu nie zmienia sytuacji parlamentarnej, ani politycznej.

Paryż 1-go lulego. — (*Tel. pryw. K. W.*)— Przed odpowiedzią na interpelację Jouvencela, Floquet zapowiedział wniesienie ustawy o przywróceniu wyborów okręgowych. Ironiczne oklaski z prawicy. Cuneo d'Ornano (bonapartysta) woła: Jedynem rozwiązaniem sytuacji jest rozwiązanie izby! Cazeau z prawicy domaga się słowa, aby zażądać nagłości obrad. Prezydent odbiera mu głos. Protesty na prawicy. Kilku deputowanych wezwano do porządku. Prawica senatu domagała się zawieszenia posiedzenia na znak żałoby, z powodu śmierci arcyksięcia Rudolfa. Prezydent zwrócił uwagę przewodniczącego prawicy Kerdlera na to, że izba deputowanych w skutek rozpraw nad interpelacją Jouvencela nie mogłaby pójść za przykładem senatu, w skutek czego prawica zaniechała swojego zamiaru. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Jouvencel rozwinął swą interpelację. Przypisuje on silne wzburzenie opinji publicznej w znacznej części rozpasaniu się powtarzanych codziennie obelg przeciw rządowi i indyferentyzmowi rządu wobec tychże. Mówca jest przyjacielem wolności, zapytuje wszelako, czy powinna ona być oddaną na pastwę wszelakich nadużyć? (protesty ze strony prawicy). Jouvencel szanuje rząd, uważa wszelako, że tenże powinien się bronić. Boulanger nie przybył na posiedzenie. Floquet dowodzi, że projekt przywrócenia wyborów okręgowych w niczem nie narusza głosowania powszechnego. Jeżeli polityka rządu znajdzie uznanie u stronnictwa republikańskiego, będzie mógł ją uprawiać z tem większą siłą i powagą, jeżeli nie, natenczas się cofnie. Rząd nie sądzi, aby potrzeba było uciekać się do środków wyjątkowych, sprzecznych z duchem wolności, ma on wszelako prawo i obowiązek dosięgnąć tych, którzy usiłują obalić rzeczpospolitą. Mówca sądzi, że prawa, obecnie obowiązujące, nie dostarczają rękojmi, wystarczających przeciw wichrzeniom stronnictw nienawistnych. Rozwój komunikacyj i bogactwa dostarczył środków akcji zbrodniczej; których nie mógł przewidzieć prawodawca kodeksu karnego. Rząd zaproponuje przeto izbie nowe środki stłumienia zamachów przeciw bezpieczeństwu państwa. Wielkie przekształcenia zasady powszechnego głosowania zrobiły handel z prawa wyborczego, zorganizowały się syndykaty, które są bandami jurgieltników. Potrzeba jest nieodbicie ograniczyć swobodę afiszowania i kolportażu. Floquet rozwija apologję ogólną swojej polityki i dodaje: jeżeli większość jest niezadowoloną z niego, jeżeli sądzi, że należy zwrócić się bardziej w prawo lub w lewo, izba powinna w takim razie poszukać sobie innych ministrów. Mówca żąda uchwalenia wotum ufności. (*Aj. półn.*)

Proces kukizowski.

Lwów 1-go lutego. (*Tel. spec. Kurj. War.*) — **Na dzisiejszem posiedzeniu kolegjum lekarzy sądowych wypowiedziało po kolei zdanie swe o zdrowiu** Strzeleckiej. Stwierdzono u niej reumatyzm, *ischias*, muskulaturę nikłą. Nie jest prawdopodobnem, aby rany, zadane ks. T., od niej pochodziły.

Lwów 1-go lutego (*Tel. spec. Kur. Warsz.*)— Lekarze sądowi orzekli, że ks. Tchórznicki cierpi na uwiąd starczy mózgowy i że na zeznaniach jego polegać nie można.

Świadkowie Wincenty Krajewski i Łuć (niezaprzysiężeni) zaprzeczają winy, przypisywanej im przez Gnota.

Wśród ogólnej sensacji wchodzi do sali Gnot. Konfrontowany z Krajewskim i Łuciem, powtarza ze wszystkiemi szczegółami swoje opowiadanie. Łuć i Krajewski przeklinają go dramatycznie. Gnot utrzymuje, iż zamilczał w swoim czasie o sprawcach zbrodni, ponieważ zagrozili mu śmiercią. Później czuł wyrzuty sumienia i powiedział wszystko ks. Królickiemu.

Prezes Simonowicz przedstawia Gnotowi, że jeżeli okaże się, iż zeznania jego są oszczercze, zasądzą go na dziesięcioletnie więzienie. Gnot mimo tego upiera się przy swojem.

Krajewski figura podejrzana, Łuć głupowaty, śmieje się ciągle.

Zeznania Gnota nie robiły wrażenia prawdy, w kilku drobnych szczegółach został złapany na kłamstwie, zresztą z całą efronterją i udawanem świętem oburzeniem powtarzał ciągle jednakowe zarzuty.

Krajewski pokazuje mu krucyfiks i woła: „Nie wart jesteś być chrześcjaninem! Utopiłeś niewinnie dwie dusze!”

Łuć skarżył się, iż żandarmi nakłaniali go w sposób brutalny, ażeby się przyznał do winy. Krajewski utrzymuje, iż żandarm uderzył go nawet kilka razy w obecności wójta.

Ks. Królicki, zapytany o opinję o Krajewskim, powiada, iż jest to człowiek trzeźwy i pracowity. Krajewski całuje ks. Królickiego i Strzeleckich w ręce, dziękując im za dobrą opinję.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 5-ej. Jutro, pomimo święta, rozprawa. Wyroku oczekują we wtorek.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go lutego. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*) — Dążność zwyżkowa rozwijała się dziś w dalszym ciągu; sprzyjała temu bardzo taniość i obfitość gotówki na rynku tutejszym i obniżenie dyskonta przez bank angielski z $3\frac{1}{2}\%$ na 3%. Mocna tendencja odbiła się wybitnie na rynku wartości russkich, który wykazywał korzyści. Banknoty russkie na dostawę osiągnęły 216.75, a po zamknięciu czynności urzędowych płacone były o dalsze 25 fen. drożej. W porównaniu z wczorajszemi kursami ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 75 fen., a w końcomiesięcznych 1 markę. Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg wyżej o 1 markę, długi zaś o 80 fen. Wschodnia pożyczka podniosła się o 40 kop., listy likwidacyjne o 20 kop. a listy zastawne russkie o 10 kop. w złocie. Za ogólnym prądem poszły nadto w górę pożyczki konsolidowane, listy zastawne russkie, kupony celne, pożyczki premjowe russkie I emisji 6%, russka renta złota i 5% konsolidy z r. 1884-go, podczas gdy premjówki russkie II emisji uległy obniżce. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się prawie o $\frac{2}{3}\%$. Dyskonto prywatne spadło o $\frac{1}{4}\%$. Ceny żyta w obu terminach tańsze o 75 fen.

Berlin 1-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.25	Akcje kredytowe	168.40
Wek. na Petersb. krót.	216.—	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	217.—	Żyto w tow. gotow.	153.75
Wschodnia poż. II em.	65.50	Żyto na wiosnę	154.—
Listy zast. serji I-ej	63.—		

Kursa z dnia 31-go stycznia: 215.75, 215.25, 215.—, 212.70, 216.—, 65.10, 62.90, 167.75, 154.50, 154.75.

Petersburg 1-go lutego. — Weksle na Londyn 94.20.— Pożyczka premjowa I-ej emisji $265\frac{3}{4}$. — Pożyczka premjowa II-ej emisji $248\frac{1}{4}$. Półimperjały 7.55.

Odesa 1-go lutego. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 95—110 kop., ozima żółta 88—110 kop., ozima czerwona 87—110 kop., ozima besarabska 82—110 kop., girka 82—103 kop., żyto 55—59 kop., owies 50—60 kop.. jęczmień 52—57 kop.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Wal. z ul. Śliskiej.* — Zaszła pomyłka co do nazwiska: w pow. nowogrodzkim, nie owruckim.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ na Pradze dnia 1-go lutego.—Usposobienie targu praskiego w dalszym ciągu spokojne, ceny prawie bez zmiany. Pszenica wyborowa 98—102 kop., średnia 92—96 kop., ordynaryjna 82—88 kop. Żyta nadesłano 5 wagonów, wyborowe sprzedawano po 66—68 kop., średnie 62 do 65 kop., ordynaryjne po 58 do 60 kop. Owies nieco lepiej, wyborowy 67 do 70 kop., średni 60—65 kop., ordynaryjny 50—58 kop. Gryka mocno, 75 do 85 kop. Jęczmień spokojnie, wyborowy 75 do 80 kop., średni 65 do 72 kop. Kasza jaglana słabo, wyborowa 109 do 118 kop., średnia 98—107 kop.

Artykuły żywności. Widocznie złe drogi nie dozwoliły stawić się dostawcom z dalszych okolic, bo na punktach targowych przeważała ilość przekupniów. Ceny niektórych artykułów wyższe, normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedają po 9, 10, 10 i pół kop., chleb razowy 2 i pół kop. funt, chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy w daleko większej ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiony, bochenek 3-funtowy po 8 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1^1/_2$ kop., za trzy $2^1/_2$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w obfitości dostawione na wszystkie targi, chętnych wszędzie znajduje nabywców i nie drożeje. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 10—11 kop., w gorszych od $7^1/_2$ do 9, polędwica od 18 do 20 kop. funt. Ozór od k. 70 do 80, cynadry od 18—20 kop. za parę, cztery nogi od 45—60 kop. Flak cały 75—80 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 4—5 kop. funt. *Cielęcina* bardzo poszukiwana, za funt z ćwierci 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. Wątróbka od 25 do 30 kop. Móżdżek od 18—20 kop., cztery nóżki od 18—20 kop. Łebek od 15 do 20 kop. *Baranina* w małej ilości znajduje się na targach, droga, dyszek i comber funt od 15 do 16 kop. żądają, w innych częściach od 13—14 kop. funt. *Wieprzowina* jak dawniej, od szynki funt 10 do 11 i pół kop., boczek 11—12 kop. Schab 14 do 15 kop. funt. Kiełbasa świeża funt od 14—15 kop. Słonina świeża i sadło funt od 14—15 kop., słonina solona funt kop. 18, Szmalcu funt od 18—20 kop. *Prosiąt* wciąż mało, płacono je od 75 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drob'** w równie znacznej ilości jak w poprzennim tygodniu dostawiony, nie jest droższy. Za indyka od rs. 3 do rs. 4, za indyczkę do rs. 1 kop. 35. Kapłony od rs. 1. Pulardy sprzedawano od 60 do 75 kop., kaczki żywe kop. 40—60, bite tuczone 60—70 kop. Gęsi żywe sztuka od rs. 1, bite tuczone od rs. 1 kop. 20. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. *Ptactwa dzikiego* ogromna ilość zalega wszystkie punkta targowe i trochę tańsze, za parę cietrzewi od rs. 1 kop. 10, kwiczoły para od kop. 30 do 35, kuropatwy para od rs. 1, jarząbków para od kop. 70. Zwierzyna przewyższa jeszcze ilość dzikiego ptactwa, z powodu, iż włościanie dużo jej na wszystkie targi dostawiają, zające od kop. 80 do rs. 1 k. 50. Sarny od rs. 12 do 18. — **Ryby**, których ogromna ilość zalega wszystkie punkta targowe, taniej sprzedawano. Łosoś świeży funt od rs. 1, łosoś wędzony funt od kop. 75. Sandacz śnięty funt od kop. 9 do 12. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—35, szczupaki śnięte funt od $7^1/_2$ do 10 kop. Inne ryby funt funt od kop. $6^1/_2$ do 9. Drobną ilość dostawionych dziś na targi raków sprzedawano po 60 kopiejek za kopę. Śledzie tak samo uliki sztuka od kop. 4 do 5, śledzie wędzone sztuka od 3—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. **Nabiał** w mniejszej niż w zeszłym tygodniu dostawiony ilości, cokowiek drożej. Mleko niezbierane kwarta $8^1/_2$ do 9 kop., zbierane kwarta $4^1/_2$—5, śmietanki od 18 do 20 kop., śmietany kwarta 25 do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów na rozmaite ceny, stosownie do dobroci, za funt bez soli od 30 do $30^1/_2$ k., solone od 25 do 27 i pół, masło na kwarty od kop. 55 do 60 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser zwyczajny 5—25 kop., ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 — 60 kop., ser śmietankowy funt 20—25 kop. Twarożki od 7 do 9 kop. Jaja w mniejszej ilości dostarczone, cena ta sama, za kopę od rs. 1 kop. 20. Jaja na sztuki świeże u włościanek za dwa 4 i pół kop. — **Owoce**, których niezbyt wiele dostarczają już na targi, zwłaszcza w lepszym gatunku droższe, płacono gruszki małe od $1^1/_2$ kop., większe od 3 5 kop., jabłka drobne na sztuki od pół kop., większe od 1 do 4 kopiejki sprzedawane. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., tkież gruszki funt 10—13 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 14. powidła konfiturowe funt 18 kop. Miodu funt od kop. $17^1/_2$—30. Orzechy włoskie za kopę od 18 do 25 kop., orzechy tureckie za funt od 15—16, orzechy laskowe za kwartę 7 i pół do 9 kop. Pomarańczy i cytryn coraz więcej lecz mało pięknych, za małą pomarańczę od $2^1/_2$ k., większe od 5 do 6 kop. Cytryny sztuka od do $1^1/_2$ do 3 kop. Grzyby suszone nieco taniej były sprzedawane, za wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 do 10 kop. Pieczarków jest bardzo mało na wszystkich targach i dla tego drogie, za błacik od 30 kop. żądają.—**Warzywa**: kartofle garniec od 7—8 kop. Buraków kupka od 2 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od $2^1/_2$ kop., cebuli kwarta od $2^1/_2$ kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 10 do 12 kop. Kapusty główka od kop. 6 do 8. Kapusta czerwona coraz droższa, główka od kop. 9 do 12. Jarmurzu kupka od kop. 5.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. W ubiegłym tygodniu usposobienie targów było niekorzystne, w skutek dosyć znacznych dowozów. Na placu Witkowskiego płacono za pszenicę wyborową 6.15 do 6.30, za białą 6 rs. do 6.15, za pstrą i ordynaryjną 5 rs. do 5.50; za żyto wyborowe rs. 3.85 do 4 rs., średnie 3.35 do 3.85. Owsa osią dowieziono stosunkowo nieznaczne ilości, przeważnie średnie gatunki, które sprzedawano po 2 rs. do 2.35. Na targ praski nadesłano dosyć znaczne ilości zboża, przeważnie z gub. mińskiej i kurskiej, usposobienie targu zniżkowe. Pszenica wyborowa 98 do 102 kop., średnia 90 do 96 kop. Żyto obniżyło się stosunkowo do 2 kop. na pudzie, wyborowe 67—69 kop., średnie 64 do 66 kop., ordynaryjne 59 do 66 kop. Dowozy owsa znaczne, ceny obniżyły się, wyborowy sprzedawano po 68 do 70 kop., średni 60 do 65 kop., ordynaryjny 55 do 58 kop. Gryka dosyć dobrym cieszyła się powodzeniem, płacono 75 do 83 kop. za towar wyborowy. Kasza jaglana bez zmiany, przeważnie kupowano fastowską po 95 do 107 kop.. wyborową jelecką 110 do 116 kop. Jęczmień dwurzędowy wyborowy był poszukiwany, płacono 75—80 kop., natomiast średnie i ordynaryjne gatunki nie miały nabywców. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: owsa 43 wagony, kaszy jaglanej 37, żyta 29, jęczmienia 5, kaszy gryczanej 4, siemienia lnianego 3, mąki pszennej 2, makuchów 2, gryki 1. ryżu 1 wagon.

Sosnowice 29-go stycznia. — Żyto w dobrych gatunkach poszukiwane bardzo i płacone wyżej cen notowanych: polskie wyborowe 70 k., średnie $67^1/_2$ kop., wołyńskie $65^1/_2$—$67^1/_2$ kop., litewskie wyborowe $68^1/_2$ kop., średnie $65^1/_2$ k., bobrowskie bez dowozu, wyborowe 62 kop., średnie 59—61. Pszenica biała $92^1/_2$—$97^1/_2$ kop., żółta 91—96. Owies 57—70. Jęczmień browarny 95, gorszy $68^1/_2$, na paszę 58—$64^1/_2$. Groch warzelny 79—99, na paszę $66^1/_2$. Gryka wyborowa 84, średnia 78. Kasza gryczana bez obrotów. Siemię lniane wyborowe $127^1/_2$—141, średnie 120—$125^1/_2$, zwyczajne 104. Proso $64^1/_2$—74. Bob bez obrotów. Makuchy lniane 103. Rzepak $186^1/_2$, makuchy rzepakowe 97. Otręby pszenne grube $58^1/_2$, miałkie $55^1/_2$, otręby żytnie po $64^1/_2$ kop. za pud.

Gdańsk 31-go stycznia. — Pszenica krajowa i tranzytowa spokojnie przy niezmienionych cenach. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 120 f. 125 m., pstrą 123 f. 129 m., szklistą 123 f. 131 m., 124 f. 132 m., 124 125/6 f. 135 m., 126 f. 137 m., dobrze pstrą 125/6 f. 137 m.; jasno-pstrą 124/5 f. 137 m., 130 f. 142 m., jasną 127 i 128/9 f. 143 m., wysoko-pstrą 126 f. 140 m., wysoko-pstrą szklistą 127/8, 128 i 130 f. 145 m., 130 f. 146 m., dobrą wysoko-pstrą szklistą 131 f. 149 m.; za russką transito białą 118/9 funt. 136 m., czerwoną 118 f. 120m., wybitnie czerwoną 126 funt. 139 i 140 m., 131 f. 145 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $141^1/_2$ m. w żądaniu, 141 m. w płaceniu, na maj-czerwiec $142^1/_2$ m. w żądaniu, 142 w płaceniu, na czerwiec-lipiec $145^1/_2$ m. w żądaniu, 142 w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 136 m. Żyto mocno, krajowe bez obrotów; płacono za russkie tranzyto 116 f. 87 m., 113/4 f. 84 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $95^1/_2$ m. w płaceniu, tranzytowe $94^1/_2$ m. w żądaniu, 94 m. w płaceniu, na maj-czerwiec dolnopolskie $97^1/_2$ m. w płaceniu, tranzytowe $95^1/_2$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 m. tranzytowego 88 m. Jęczmień kupowano russki transito 105/6 f. 80 m., 105 f. 81 m., 107/8 f. 82 m., 112 f. 85 m., lepszy 105 f. 86 m., 105/6 f. 87 m., jasny 113 f. 100 m. za tonnę. Owies i groch bez ruchu. Otręby pszenne grube $3.82^1/_2$, 3.85 m., miałkie 3.65, 3.70 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus loco niepodlegający cłu $51^3/_4$ m. w płaceniu, podlegający cłu 32 mar. w płaceniu. Dla cukru tendencja stała w Gdańsku i Magdeburgu. Kurs w Gdańsku 215.95 m. za 100 rs.

Libawa 30-go stycznia. — Żyto bez zmiany, lżejsze 67, cięższe 68—$68^1/_2$, owies bardzo słabo, litewski 56—57, wyborowy 57 do 58, kurl. wyborowy 62—63, jęczmień miał zbyt trudny, wyborowy kurl. 65—66, litewski wyborowy 63—64, na paszę suchy 60—61, pszenica bez pokupu, gryka słabo 80, lżejsza 76, groch suchy na paszę litewski 73—75, suchy russki 75—76, wyborowy 78—79, wyka 80—90, litewska 55—70, siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 128—130, russkie 7-miarowe 130, stepowe 7-miarowe 130, 6-miarowe 118—119. Makuchy lniane ceny nominalne, russkie wyborowe 98—100, homelskie 95—98, średnie 80—85, gorsze 60—70, makuchy konopne bez obrotów. Otręby pszenne grube 57 do 58, litewskie 56—57, średnie 53—55 otręby żytnie 54—55 kop. za pud.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 30-go stycznia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Franciszek Kucharski—list z Warszawy, 2) Władysław Witkowski miejscowy, 3) Wacław Kamiński miejscowy, 4) Marja Kizlarska miejscowy, 5) Tomasz Żebrowski miejscowy, 6) Ciszewski miejscowy, 7) Feliks Kozłowski miejscowy, 8) Janowski miejscowy, 10) Ignacy Binkowski z Noworadomska, 11) Felicja Suchanowska z Noworadomska, 12) Rubin Szumanowicz z wagonu pocztowego, 13) Jan Bulczewski z Tyszowca, 14) Natalja Czarnecka z Pniewa. 15) Budziński z wagonu pocztowego, 16) Wiktor Nelgowski z Żytomierza, 17) Melanja Wojniłowicz z wagonu pocztowego, 18) Stefan Danielewicz z Kurska, 19) Walerja Proch z Łomży, 20) Kazimiera Katani z Grójca, 21) Antoni Kulikowski z Czyżewa, 22) R. W. Krzywicki z wagonu pocztowego, 23) Stanisław Stankiewicz z Kielc, 24) Stefan Cezak z Wielunia, 25) Edward Prakkert z Grodna, 26) Izrael Lichtenberg z Wołkołamska, 27) Jan Karpiński z Iłży, 28) Lejzor Korelstein z Dynaburga, 29) Antonina Kaźmierska z Dynaburga, 30) Edward Dymowski z Iłży, 31) Antonina Koźmińska z Koniecpola, 32) Fijałkowska z Wilna, 33) Antoni Kulikowski z Bedrzycy, 34) Stanisław Daruszewski z Lublina, 35) Cederbaum pieczęć nieczytelua, 36) Baron Saks z Turka, 37) J, Arrasz z Łodzi, 38) Elżbieta Kamińska z Radomia, 39) Marcin Winawer pieczęć nieczytelna, 40) S. Bem z Budapesztu, 41) L. Sass z Aleksandrowa, 42) Walerja Kwiatkowska z wagonn pocztowego, 43) F. Litke z powrotem z Torunia, 44) Marjanna Celenta z powrotem z Łyszkowic.—**Listy otwarte**: 45) Icek Wachman z powrotem z Bzina, 46) A. Turower z wagonu pocztowego, 47) Jankiel Janowski z wagonu pocztowego, 48) Weinkiper z wagonu pocztowego, 49) Libnacht pieczęć nieczytelna, 50) Jakób Cuker z Szydłowca, 51) S. Epstein z wagonu pocztowego, 52) Josek Panom z Brzezin.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Stanisław Wajzer w Częstochowie, 2) I. Prorok w Moskwie, 3) Eldin Majzel w Łodzi, 4) Julja Sękowska w Leowie, 5) Piotr Karagniew w Liwnie, 6) Nikita Peskow w Razaniu, 7) Józef Frydman w Akermanie, 8) Marja Nidecka w Szczekocinie, 9) Jakób Małkonenkow w Atkarsku, 10) Marcin Rozmysłowicz w Łodzi, 11) E. Kozfiz w Konstantynowie. — **Listy otwarte**: 12) Bez adresu.—**Przesyłki pod opaską**: 13) Elżbieta Rifenbach miejscowy, 14) Horoch w Biały, 15) Fliderbaum w Petersburgu, 16) Temuż, 17) Świerczyński w Włodawie.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Europejski: J. Glindzicz rad. st. z Wołkowyszek, ks. J. Dowmont-Siesicki ob. z Kutna, R. Strakosch ob. z Petersburga, Sarach-Nicholson ob. z Petersburga, E. Subotkin gubernator z Siedlec, A. Kor-de-Lasi artysta z Wilna, S. Ginsberg ob. z Łodzi, H. Golderbeiter kup. z Austrji, P. Charłamow rad. st. z Aleksandrowa. F. Siemieński ob. z Mławy, W. Trzyński ob. z Lublina, A. Nałęcz ob. z Płocka, O. Beringer fabr. z Berlina, Wielandt-Prins doktor z Moskwy, W. Vader von Graven ob. z Moskwy.

Hotel Krakowski: Z. Łajewa żona kup. z Kijowa, Marja Judlewska żona kup. z Kijowa, J. Górski obyw. z Radomia, S. Hube ob. z Grójca, L. Kadłubowski ob. z Płocka, A. Grygorjew kapitan z Iwangrodu, T. Dobrzelewski doktor z Radomia.

Hotel Lipski: C. Ter-Wartanianc ksiądz ormiański z Tyflisu, K. Piotrowski obyw. z Lublina, J. Kryłow z własn. fund. z Kaługi.

Hotel Niemiecki: M. Burniazow ob. z Nachiczewania, T. Bernreuter śpiewaczka z Berlina, K. Hirschhorn kup. z Rygi, A. Hakelberg śpiewaczka z Berlina, Ida Ellinghausen śpiewaczka z Berlina, N. Kożewnikow kup. z Mozdoku, H. Kiszin kup. z Moskwy, Julja Laube ob. z Nowo-Radomska, Olga Lej śpiewaczka z Berlina, M. Ratner obyw. z Mohilewa, S. Tobak kup. z Granicy, F. Fuhrman aktor z Berlina, J. Szlik ob. z Odessy, H. Szreter fabr. z Ozorkowa.

Hotel Paryski: F. Bengsch kup. z Białegostoku, S. Jarmułowicz kup. z Sosnowca, J. Grodecki kapitan z Gąsiorowa, J. Skibiński ob. z zagranicy, J. Zylbersztrom kup. z Łodzi, Z. Niemirycz ob. z Nowo-Mińska, P. Gołowiński naczeln. pow. z Siedlec, G. Natanson kup. z Moskwy, A. Gniewiewski pom. naczel. pow. z Łukowa, I. Majewski inż. z Łodzi, A. Człenow kup. z Ostrołęki, A. Gerne ob. z Chmielnika, A. Sziszow żona naczel. pow. z Częstochowy, K. Walman kup. z Moskwy, T. Fiszer urzęd. z Częstochowy, A. Gerlach ob. z Gostynina.

Hotel Rzymski: H. Kornowski ob. z Kutna, K. Puławski ob. z Kamieńca, W. Wendorf obyw. z Nowo-Radomska, J. Rakowski mechanik z Symferopola, L. Dombrowski ksiądz z Łodzi, J. Drejman oficer z Pułtuska.

Hotel Saski: M. Kasprowicz ob. z w. Rudniki, S. Teliga ob. z Nowo-Radomska, Felicja Grynaszkiewicz ob. z Wiednia, F. Grynaszkiewicz ob. z Wiednia, F. Niewiarowski ob. z Bielska, P. Dackiewicz ob. z Pułtuska, A. Gordziałkowski obyw. z Mohilewa, W. Woźnicki ob. z w. Lipiny, F. Czarnowski ob. z w. Wańkowa, G. Sumbiewicz ob. z Kijowa, W. Zobern ob. z Kijowa, Marja Wajngold ob. z w. Żutowa, Z. Węgliński ob. z w. Krasne, B. Orda oficer z Pińska, A. Grzybkowski obyw. z Wilna.

Hotel Słowiański: K. Frech maszynista z zagranicy, A. Rapczyński emeryt z Władysławowa, P. Baszmakow kupiec z Czernigowa, F. Mejzner mechanik z Lublina.

Hotel Victoria: H. Mau kup. z Petersburga, A. Welka kup. z Lublina, J. Blumenfeld ekspedytor z Szczakowej, J. Miller kup. z Berlina, Fr. Sack kup. z Białegostoku, Ferd. Sack kup. z Białegostoku, A. Ratli kupiec z Berlina, J. Grodnicki z własn. fund. z Konina, M. Katz vel Szatz syn kup. z Moskwy, A. Dombczyński lekarz z Koła, M. Frenkel kup. z Łodzi, M. Kunkiel z własn. fund. z Konstancji, F. Rieger kup. z Łodzi.

Komitet Towarzystwa Muzycznego

podaje do wiadomości, że na odbytej sesji balotowania w dniu 30 stycznia r. b. przyjęci zostali do grona członków Towarzystwa panie i panowie: Samuel Asterblum, Eugenja Blechschmidt, Maksymiljan Choiński, Aleksander Cieśliński, Hipolit Cieszkowski, Henryka Czarnocka, baron Zygmunt Dangel, Romuald Dunin, Jan Dziewulski, Aleksander Feichenfeld, Rebeka Ginsberg, Henryk Hopfenblum, Bolesław Kaliński, Konstancja Konarzewska, Jakób Korngold, Wanda Krajewska, Wacław Liebert, Jakób Lubelski, Anna Lubranicka, Stanisława Michalczewska, Anna Nelken, Robert Neumann, Marja Norblin, Adam Podolski, Janina Popławska, Wojciech br. Poletyłło, Anna Rackman, Stanisław Rohn, Józef Schmidt, Amelja Schulze, Helena Sterling, Helena Szczepkowska, Michał Taubwurzel, Ludwika Walda, Wiktor Winnicki. 129

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia niniejszem, że w d. 9 lutego r. b., o godzinie 9-ej wieczorem, urządzony zostanie dla pp. członków Towarzystwa oraz wprowadzonych przez nich dam i gości ***Bal Maskowy***, na który bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa w dniach 5, 6, 7 i 8 lutego od godz. 8—10 wieczorem. ***W dniu balu bilety sprzedawane nie będą.*** Liczba dam ograniczona. Bliższe szczegóły ogłoszone są w lokalu Towarzystwa. 130

Mleko sterylizowane.

Doświadczenia ostatnich czasów dowiodły, że choroby zakaźne często pochodzą od znajdujących się w pokarmach zarazków. Osobliwie mleko jest podłożem bardzo odpowiednim dla takowych. Jedynym środkiem za najlepszy uważanym do zniszczenia ***zarazkow zakaźnych*** i t. p., jest ogrzewanie w strumieniu pary wodnej do odpowiednio wysokiej temperatury. Świeże i czyste mleko w ten sposób przyrządzone, obok zachowania smaku, jest trwalszem od innych i najwłaściwszym pokarmem dla niemowląt i osób ze słabym żołądkiem, gdyż jest pozbawione zarazków i fermentów, mogących szkodzić zdrowiu.

Dla niemowląt jest przyrządzone we flaszkach 1/4 litrowych, to jest na 1—2 ssań a to dla uniknięcia zanieczyszczenia zarazkami z powietrza. Takie mleko produkujemy a dla tem pewniejszej sterylizacji uprosiliśmy W-go dra ***Bujwida*** o wskazówki w dokładnem wykonaniu; mleko ***podawane*** jest stale w jego pracowni ciągłej ***kontroli*** co do czystości i takowe poleca dbałej o swe zdrowie publiczności

Pierwsza Sterylizacyjna Mleczarnia
Nowy-Świat nr 59.

Cena 1 litra 15 kop., ½ litra 8 kop., ¼ litra 5 kop. Zamówienia przyjmują apteki pp. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego, Kucharzewskiego, Klawego i Ziemińskiego. 119

— Dr ***Henryk Lewenstam*** zamieszkał w Warszawie, Elektoralna 28. 120

— Dr ***D. Grodziński*** osiadł w Mławie w domu p. Bronisławskiego. 387

Starożytności

najlepszego gatunku jako fajanse i porcelany, miniatury, bronzy, wachlarze, koronki, złote tabakierki, biżuterje, broń, meble lepsze, gobeliny, wyroby z kości słoniowej itp. kupuje Wallmann, Hotel Brühlowski nr 9. Oferty z prowincji się przyjmuje. 411

Życzliwym Warszawiankom.

Przeczytawszy ofertę łaskawych pań, szczerym żalem wyrazić musimy, iż straszna pustka w głowie świecić im musi, gdyż zapewne nie mogąc zadość uczynić wymaganym przez nas warunkom, jedynie tylko powodowane złośliwością, zdobyły się na podobny koncept. Jednakże dla wyprowadzenia z błędu szanownych pań, dodajemy, że zawsze przewagę bierze u nas strona więcej idealna aniżeli realna; lecz nie mogąc własnemi siłami dobić do celu, szukamy pomocy tylko w życzliwych nam przyszłych towarzyszkach życia, dla których doczesna pielgrzymka napełnioną będzie szczerą wdzięcznością. Starać się jednakże będziemy o to, aby można było połączyć jedno z drugiem a nigdy powodować się li tylko stroną materjalną.

413 ***„Dwaj serdeczni przyjaciele.“***

SZKŁO STOŁOWE

fajans krajowy i zagraniczny, oraz ***Szyby lagrowe i zwyczajne*** wyborowego gatunku, ***Djamenty szklarskie,*** 417

NAJTANIEJ

w Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Szyb do okien,

Aleksego Baytel

ul. ***Podwal nr 7.*** Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

— Składy węgli ***D. Dyderski,*** Miodowa 18, Krucza 27 i Nowogrodzka 13 róg Kruczej. Polecam węgiel najlepszy 10 korcy rs. 9. Węgiel do samowarów korzec 90 kop. Drzewa sążeń rąbanego rs. 16. 424

— ***Szafy sklepowe oszklone*** potrzebne są zaraz. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. O. 133

D. KURDELSKA

Nowo-Senatorska nr 9,

b. Krojczyni u W-go B. Hersego i M-me A. Laferière w Paryżu, następczyni po pani Emilji Łuniewskiej, wykończa toalety balowe gustownie, prędko i niedrogo.

Przy magazynie jest osobny wydział dla nauki kroju i szycia. 132

OGŁOSZENIE

Kantor Banku Państwa

w Warszawie,

podaje do wiadomości powszechnej, że do kolektorów loterji klasycznej Królestwa Polskiego wydany został cyrkularz dnia 16 (28) stycznia treści następującej:

Dokonane w ostatnich czasach rewizje kolektorskich kantorów loteryjnych wykazały, że niektórzy kolektorzy zatrzymywali u siebie przez czas ciągnienia pierwszych czterech klas znaczną liczbę losów, że sami grali na te losy, a następnie przed ciągnieniem piątej klasy sprzedawali te, które nie zostały wylosowane w pierwszych czterech klasach, przez co zmniejszali szansę na wygranę dla grającej publiczności i powodowali częste i zupełnie uzasadnione skargi.

Kolektorom u których były zauważone wzmiankowane nadużycia i niezachowanie przepisów loteryjnych, bilety zostały odebrane.

Postanowiwszy stanowczo położyć na przyszłość tamę takim nadużyciom, Warszawski Kantor Banku Państwa, celem zabezpieczenia interesów osób grających w loterję, poleca pp. kolektorom, aby nikomu nie odmawiali sprzedaży losów, poczynając od pierwszej klasy, jeżeli losy nie są jeszcze rozprzedane, aby nie zatrzymywali takowych, ani dla własnej korzyści, ani pod pozorem zamiany graczom wylosowanych losów na nowe w następujących klasach, ani też z powodu zamówienia losów przez rozmaite osoby, które po odbiór takowych jeszcze się nie zgłosiły.

Oprócz tego poleca się ponownie pp. kolektorom, żeby gracz, który kupił los albo część takowego, własnoręcznie zapisał w książkę imię i nazwisko swoje obok numeru każdej nabytej ćwiartki losu i zanotował swój adres, przyczem poprawki, kreślenia i skrobanie nie powinny mieć miejsca, żeby pod żadnym pozorem nie dopuszczali fikcyjnego zapisywania nazwisk i żeby każdemu interesantowi, w razie jego żądania, natychmiast były przedstawiane książka kolektorska i książka zażaleń.

Przytem Warszawski Kantor Banku Państwa uważa za potrzebne uprzedzić pp. kolektorów, że w razie niespełnienia niniejszego polecenia, oraz niezachowania w ogóle przepisów loteryjnych i niepra widłowego prowadzenia książek kolektorskich, sprzedaż losów loteryjnych nie będzie im nadal powierzoną. 128

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Masce Z. Z.*—Choruję z ciekawości — błąd w imieniu i nazwisku bardziej jeszcze intryguje. Czekam okazji poznania.—*E. S.* 428

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Towarowo-osobowy 3 klasy	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**

Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

NAJLEPSZA METODA

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach**, bez nauczyciela, przez **Plt. Reussnera.** Cena kursu niższego kop. 60, wyższego rs. 2.

Nabywcy obydwóch kursów razem, mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych egzemplarzach **kursu wyższego** znajdują się kartki, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne.

Metoda języka angielskiego dla samouków kop. 75.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 219r

Tanie wydawnictwo Nut u G. SENNEWALDA, Miodowa Nr 6.

Gobbaerts, **„Speme Arcana”**. Melodja Adeliny Patti na fortepian, 40 kop.

Verdi, **„La Forza del destino”**. Melodja do śpiewu „Spokoju o mój Boże”, 40 kop.

Krogulski W., **„Minor Walc”**, na fortepian, 40 kop.

Ivanovici, S. **„Westchnienie”**. Walc na fortepian 40 kop.

Alberti, Wyjątki z ulubionych oper na 4-ry ręce, 15 kajetów, każdy po 60 kop.

Przypominamy także melodyjne **Tańce p. Jadwigi Spiess**, ogólnie się podobające. 220r

KSIĘGARNIA

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Nowy-Świat 41,

podaje do wiadomości licznych wielbicieli talentu

Marji Rodziewiczównej,

autorki „Dewajtisa”, że powieść tejże autorki

„Między ustami a brzegiem puhara”,

zawierająca przeszło **10,000** wierszy, drukowana w „Życiu”, a nie wydana w oddzielnej edycji, może być nabywaną wraz ze 120 przeszło innemi celniejszemi utworami literackiemi innych głośnych autorów, za cenę **rs. 3**, z przesyłką **rs. 3.50.** 165r

Przegląd Tygodniowy.

Treść N-ru 5-go:

Śmierć Arcyksięcia Rudolfa Austrjackiego. — **Boulanger, poseł w Paryżu.**—**Słowiańska uczta.**—**Hygiena wykładu**, przez D-ra K. Hertza.—**Echa Warszawskie.**—**Przegląd literacki.**— **Handel powszechny w 1888 r.** — **Przedpiekle**, powieść G. Zapolskiej.— **Kronika Paryzka.**—**Z lądów i mórz.**— **Kronika powszechna.** — **Przewodnik ekonomiczny.** 174

Na Karnawał.

Najświeższe i najpraktyczniejsze **ubrania na głowy**, oraz **Ślubne Gerlandy**, poleca

Fabryka Kwiatów i Piór F. PEUKER,

NIECAŁA № 10. 175

ZARZĄD

„St. - Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,”

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż wydana W. **Franciszkowi Maternickiemu** polisa za № **122**, z dnia 22 Maja 1850 roku, na kapitał pośmiertny w i ości **Rs. 2,225**—zaginęła. Jeżeli zaginiona polisa w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia nie znajdzie się, w takim razie uważaną będzie na zasadzie ustawy za unieważnioną, ubezpieczony zaś otrzyma wzamian duplikat za tym samym numerem. 224R

228R

Srebro stołowe 84 pr.

na 12 osób, mało używane, do sprzedania u **Henryka Jubilera, Nowy-Świat 61.**

Ogród obszerny owocowy

z mieszkaniem oraz **altaną na wodę sodową i lodownią** zapełnioną lodem. do wynajęcia każdego czasu. **Wiadomość w Składzie Braci Lesser, Rymarska № 12.** 212R

Mężczyzna w średnim wieku udający się na Wystawę do Paryża

i posiadający język francuzki, życzy sobie zająć się **sprzedażą wszelkich poleconych mu w komis wyrobów, ubezpieczając pewną sumą powierzony sobie towar.** — Pragnący bliżej z nim się porozumieć w tym interesie, raczą adresy swoje składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **D. Cz.** 163



Mamontowe MYDŁO,

202r

najdoskonalszy i niezawodny środek dla konserwowania, zmiękczenia i udelikatnienia twarzy i rąk. 45 kop.

ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa zmarszczki, niszczy wysypkę, liszaje i opaliznę, 2 rs., z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Główne Składy w Warszawie w Perfumerjach:

DOBRZAŃSKIEGO, Krak.-Przedm. № 9.—KALINOWSKIEGO, na Krak.-Przedm. № 65 i LIPINKA na Niecałej.

8 OGIERÓW.

Dominium **Okulewo** w gub. Płockiej, pow. Rypińskim, **ma do sprzedania osiem ogierów** typu normandzkiego i arabskiego, **pięć** młodych, **trzy** zaś starsze, między niemi ogier złoty-kasztan „Norad”, kupiony przed kilku laty w Białocerkwi. Powyższe ogiery będą stały na sprzedaż od **16-go Lutego do 1-go Marca** na folwarku **Godziszewy**, 4 wiorsty od miasta Rypina, przy trakcie Sierpecko-Mławsko-Rypińskim. 199R

NA KARNAWAŁ!!

Magazyn obuwia damskiego

166



Józefa Zbrożka (syna),
Bielańska 13, róg Tłomackiego,



poleca wybór pantofli balowych
z różnych skór i atłasów.

Nadto poleca się i obuwie do codziennego użycia.

NAJTANIEJ!

Wyprawy całe gotowe

damskie, męzkie, stołowa bielizna, wyroby pończosznicze, płótna Jarosławskie w sztukach i resztkach, **weby angielskie, bilefeldzkie** w resztkach. **Koszule męzkie** odznaczają się najlepszym krojem jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej pracowni, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić kupującego, celem zjednania sobie stałej Klijenteli i Jej rekomendacji.

Handlującym odstępuję rabat. — Cenniki wysyłam franko odwrotną pocztą.

Specjalna Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS,

26 SENATORSKA 26,

wprost kościoła, sklep w podwórzu na parterze wprost bramy. 188R

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 124R

Adwokat, Budowniczy, Lekarz, Kupiec, Fabrykant, lub też osoby innych zajęć, mogą za opłatą od 25 do 47 rs. rocznie (stosownie do rodzaju zajęcia), zaasekurować

w Tow. Ubezpieczeń „Rossja," 10,000 rs.,

na wypadek śmierci lub kalectwa spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem.— Poczynając od trzeciego roku ubezpieczenia, premje roczne zmniejszają się.— Ubezpieczenie przyjmuje się także z warunkiem zwrotu wszystkich wniesionych premij sukcesorom, lub też samemu ubezpieczonemu po dojściu tegoż do wieku lat 65. — Bliższych szczegółów udziela Kantor Główny Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja" (w Petersburgu, Wielka Morska 13). Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (Marszałkowska Nr 144) i Agenci Towarzystwa w miastach Państwa. — Na żądanie wysyła się bezpłatnie broszury szczegółowe. 139R

!! WAŻNE DLA OSZCZĘDNYCH !!

NOWO OTWORZONY SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

POD FIRMĄ

„TADEUSZ"

przy rogu ulic Hożej i Nowo-Wielkiej Nr 35.

Poleca **węgiel kostkowy kuchenny z najcelniejszych kopalń**, korzec z odstawą kop. 85, węgiel gruby **Rudolf** lub **Renard** kop. 90, z odstawą natychmiastową. — Dla dogodności Szanownej Publiki, przyjmują się obstalunki dla Składu mojego: I-o w Biurze informacyjnem W-go **Dzikowskiego, Nowo-Senatorska № 7** i II-o w sklepie galanteryjnym W-go **Cohna, Marszałkowska róg Siennej № 123.**

UWAGA: Fabrykom i odbiorcom większym odstępuję stosowny rabat. Wszelkie obstalunki przez posłańców na koszt Składu.

!! Dla biednych sprzedaję na miarki po 5 kop. !! 194R

Zastawy nie prolongowane, wystawione będą na sprzedaż przez licytację w dniu 3 (15) Lutego 1889 r.

w Lombardzie prywatnym.

Widok Nr 17. 200r

Czysto Krajowa Parowa Fabryka

Perfum i Mydeł toaletowych, pod firmą:

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby w filjach: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak.-Przedm. № 2, 2) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31.

Fabryka i Kantor, ulica Złota № 61.

81R ***Hipolit Majewski i Synowie.***

SKŁAD HERBATY

z Moskiewskiego Domu Handlowego

OLGI A. KORESZCZENKO

w Warszawie, ul. Królewska 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki Herbat od rs. 1.56 do rs. 6 za funt, w szczególności zaś **Herbaty czarne № 5, po rs. 2.16 i № 6 po rs. 2.46**, oraz Herbaty w ozdobnych blaszanych pudełkach po rs. 2.20 i rs. 2.50 za funt.

PP. Handlującym, oraz kupującym większą ilość lub stale, ustępuje się odpowiedni rabat, **taki sam jak Główny Skład w Moskwie.** 93

Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny i t. d.

J. SYSKIEGO,

Chmielna № 23.—Wspólna № 45,

posiada zawsze zapas materjałów opałowych i budowlanych, najlepszych gatunków i takowe sprzedaje po cenach możliwie nizkich, z odstawą natychmiastową. — Tamże **Glina dla zdunów** do sprzedania. 77

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 150R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.




Z powodu zmiany interesu na czysto Broniowy, odbywa się w przeciągu miesiąca

WYPRZEDAŻ

25% niżej ceny kosztu,

wszelkich towarów żelaznych jakoteż naczyń kuchennych, form do legumin i kremów etc., klatek dla ptaków, koszyków do ciast, kassetek, łóżek, okuć do drzwi i okien, łyżew, wszelkich narzędzi do rzemiosł i fabryk, wideł amerykańskich, łańcuchów i wszelkich artykułów w zakres interesu żelaznego wchodzących. Również wyprzedaje się niżej ceny kosztu Broń zagranicznego pochodzenia. 132

Skład Towarów Żelaznych i Broni ROBERTA ZIEGLER, ul. Długa, Hotel Niemiecki.

Powozy używane, Karety, Landa i t. p. Sanki w różnym rodzaju Amerykańskie, Warszawskie i Petersburskie, ulica Królewska Nr 23, fabryka pow. Romanowskiego. 42



MOSZCZ

KURACYJNY

z najdelikatniejszych winogron tegorocznego winobrania przez Urząd Lekarski analizowany. Zwracamy uwagę na środek tak znakomicie działający na zdrowie i przez lekarzy coraz więcej upowszechniony. Kuracja Moszczem ma i tę zaletę, że przytymże unika się przykrej ewentualności kuracji winogronowej, mianowicie połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek. 42R

Cena butelki kop. 50 i rs. 1.

SKŁAD NASION

pod firmą

HEBANOWSKI i LILPOP

w Warszawie, Świętojerska № 10,

kupuje: nasiona koniczyn, wyki, seradeli i t. d., i t. d., prosi o próby gotowych partyj z podaniem cen franco, stacja dr. żel. i z oznaczeniem stacji telegraficznej. 116

Bezpośrednia komunikacja parowcami LONDYN-GDAŃSK.

Towarowe parowce niżej podanego Towarzystwa, kursują tej zimy **bez przerwy** jak to się już praktykuje od lat 25.

Bliższych szczegółów co do frachtu i innych udzielają:

w Londynie pp. **Bremer Bernet et Bremer,** 61 Mark Dane Londyn E. C.

152 w Gdańsku p. **Th. Rodenacker.**

Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiam, aby nikt nie nabywał weksli wystawionych przezemnie wspólnie z Eljaszem Irensztajnem i Janklem Bernholc, lub z wystawą tychże osób, a przeze mnie żyrowanych, gdyż takowe nie mają żadnego prawnego znaczenia i przedsiębiorę bezzwłocznie kroki przeciwko tym, którzy przywłaszczywszy sobie powyższe weksle, nieprawnie puszczają w obieg takowe. 217R

Josek Laueman.

Syndyk tymczasowy massy upadłości domu handlowego K. i J. Bekker

w osobie Ludwika Bekker, ogłasza, iż w d. 23, 25, 27 i 30 Stycznia (4, 6, 8 i 11 Lutego) 1889 r., o godz. 6½ wieczorem, odbywać się będzie w domu przy ulicy Leszno pod № 44, sprzedaż przez publiczną licytację: mebli, fortepianu, bielizny i różnych sprzętów gospodarskich za gotówkę zaraz uiszczać się mające, a nabyte przedmioty bezzwłocznie muszą być zabierane. 203R

Warszawa, d. 13/25 Stycznia 1889 r.

J. Karpiński Adw. Przys.

MIESZKANIE

z ogrodkiem, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, w razie żądania, może być dodaną obszerna stajnia i wozownia. — **Wiadomość w Składzie Braci Lesser, Rymarska 12.** 211R

Dzierżawa żądana

w dobrej glebie z łąkami. Inwentarze żywe i martwe mogą być nabyte. Objęcie w każdej chwili. Adresować: Warszawa, ulica Niecała № 10, Galewski lub Dzierzkowski w Dobrzyńcu przez Nowo-Mińsk. 149

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH NATALJI W.

(dawniej przy ulicy Długiej), obecnie przy **Elektoralnej № 21, mieszkania 8,** wykonywa **w 24** godzin wszelkie zamówienia według najświeższej mody i po cenach umiarkowanych. 158

Do Składu Serów Br. THURSZ,

ul. Przechodnia № 5.

nadszedł transport

MASŁA LITEWSKIEGO

wyborowego, które się sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej. 107

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo niskich. B218

DOBRA POSADA.

Potrzebny jest poważny, uczciwy i energiczny **subjekt** kawaler, do handlu towarów kolonjalnych i win w gubernji Grodzieńskiej, z dobremi świadectwami, w wieku lat od 25 do 40, znający język ruski i poddany ruski. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Soderżateliu Centralnoj Gostinnicy Białystok. 170

Do sprzedania

z wolnej ręki:

Meble salonu i niektóre inne, Zegary, Marmury, Lampy, Fajans angielski, Porcelana Saska, Polniski Japońskie, Obrazy Olejne i Sztychy, Orgue-Melodicon Paryzki, tudzież Bibljoteka treści przeważnie prawno-historycznej po ś. p. Mecenasie Majewskim pozostała. Chmielna № 13, mieszkania 4, codziennie od 9-ej do 3-ej po południu. 171

Syndyk tymczasowy massy upadłośc domu handlowego

K. i J. BEKKER

w osobie Ludwika Bekker.

Zamieszkały w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod № 22, wzywa:

a) wszystkie osoby, które oddały jakąkolwiek broń, lub innego rodzaju przedmioty do przerobienia lub reperacji, do sklepu wspomnionej firmy w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 40, aby bezzwłocznie wniosły podanie do Sędziego Komisarza tej upadłości W. Józefa Rentel, zamieszkałego przy ulicy Leszno pod № 724, o wydanie takowego przedmiotu, przy dołączeniu odpowiedniego dowodu oraz biletu na prawo posiadania oddanej broni; w przeciwnym razie bezzwłocznie po ukończeniu spisu inwentarza, nastąpi sprzedaż przez publiczną licytację wszystkich przedmiotów znajdujących się w wyżej wskazanym sklepie, niezależnie od nie zgłaszających się o wydanie ich przedmiotów;

b) wszystkie osoby, od których cokolwiekbądź przypada do zapłacenia rzeczonej firmie, iżby bezzwłocznie należność tę uiściły podpisanemu i za jego tylko wyłącznie pokwitowaniem, pod skutkami prawa.

Józef Karpiński, Adwokat Przysięgły.

222R



Dog jasno-szary

zaginął we Wtorek d. 29 Stycznia, między godz. 3-cią a 5-tą, w okolicy Nowego-Światu. Rzetelny znalazca zechce odprowadzić do **„Magazynu Francuzkiego", Trębacka № 2, za nagrodą.** 225R

„KORNELIN"

Parowa Fabryka Konserwów

BRACI PERKOWSKICH

pod Radomiem,

poleca:

Jabłka suszone po amerykańsku.
Śliwki bez pestek.
Sery (pasty) **owocowe.**
Powidła (galareta bez cukru) **z jabłek.**
Powidła (galar. bez cukru) **z gruszek.**
Suszone włoszczyzny „Julienne",

nadeszły do handlu

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25, (stara poczta) 226R

Fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego,

przeniesioną została z Krak.-Przedmieścia

na Bracką Nr 25,

obok sklepu T. Kozłowskiego.

Ceny zniżone. 229R

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Nr 7 Podwale Nr 7

Sprzedaż Pierzy i puchu.
Poduszki gotowe.
Kołdry watowe i wełniane,
Materace i Sienniki.
Towary na wsypy i t. p.

poleca

Skład Towarów łokciowych i Waty R. KOECHER

Podwale № 7. 159

Zawiadomienie!

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność przedmieścia Pragi, że od 13-go b. m. i r. **FILJĘ** składu mego na Pradze przy ulicy Targowej № 149, zaopatrzyłem we wszelkie gatunki **Win, Koniaków kuracyjnych Barnetta, Martella** i t. p. **Rumy i Likiery zagraniczne,** jak rów niež we wszelkie **wyroby spirytualne** krajowe powszechnie znanej Dystylarni **F. Jankowskiego,** które sprzedaje podług cennika fabrycznego, oraz **Wódki** czyste wdowy **M. A. Popowa** w Moskwie. A także polecam **wyborowe gatunki Herbaty, Kawy, Cukru, Oliwę** Vierge i wszelkie towary kolonjalne po możliwie nizkich cenach.

M. STYPIŃSKI

SKŁAD GŁÓWNY

róg Leszna i Karmelickiej № 1

i FILJA

na Pradze Targowa № 149. 118

Damy wielkiego świata



jakoteż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, zaprzestały używać **Gold-Creme,** który nadaje twarzy cechę starzejącą się i kolor oliwkowy.

Zamiast tego, w powszechnem jest użyciu **Crème Simon,** preparat z perfum wytwornych, nie ulegających nigdy zepsuciu. Środek ten łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jędrność, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.

Puder Simon i mydło **á la Crème Simon,** mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.

J. SIMON, 36 rue de Provence, PARIS.

Sprzedaż detaliczna u Fryzjerów oraz w Perfumerjach i Aptekach. 94r

---

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych **Elektoralna № 53.**

104 **W. PUCHALSKI.**

Plusze jedwabne meblowe,
Atłasy i jedwabie lekkie,
Wełniane materjały na suknie,
Płótna i bieliznę stołową,
oraz wszelkie wyroby bawełniane białe i kolorowe,
POLECA
MAGAZYN POD FIRMĄ
RUSSKA MANUFAKTURA,
Krakowskie - Przedmieście Nr 7,
DOM HR. L. KRASIŃSKIEGO. 175R.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
Towarzystwo Wzajemnego ubezpieczenia na Życie
„NEW-YORK"
założone w 1845 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli Towarzystwa, zatwierdzone zostały przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21-go Października 1887 r.

Ogólny całkowicie zrealizowany kapitał gwarancyjny wynosił d. 1 Stycznia 1888 r. 200,720,907 rubli.

Towarzystwo złożyło 500,000 rubli tytułem kaucji do Kassy Państwa (w biletach pożyczki wewnętrznej z r. 1887 wartości nominalnej 600,000 rs.).

Osobny, prawem oznaczony fundusz rezerwowy, dla gwarancji i ubezpieczeń wyłącznie w Cesarstwie i Królestwie zawartych, składa się do Banku Państwa.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej Kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela:

Bankierzy w Warszawie:
Leon Goldstand,
A. Rawicz & C°
Bank Handlowy w Warszawie.

Dyrekcja na Rossję Południową i Zachodnią
wraz z Królestwem Polskiem,
w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

NOWO OTWORZONY
SKŁAD WIN i WINIARNIA
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 2
(wprost Hotelu Rzymskiego)
poleca
wystałe Wina Bessarabji, Kaukazu i Krymu,
naturalne pod gwarancją,
wyrównywające w smaku najlepszym zagranicznym. Sprzedaż **hurtowa na beczki i butelki.** — Dla dogodności Szan. Publiczności, wydaje się **wina częściowo na szklanki** w lokalu parterowym oraz w oryginalnej **piwnicy,** urządzonej **w średniowiecznym stylu.**
Bufet zaopatrzony w różne zakąski.
Wejście tymczasowo przez podwórze. 209R

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE
OCZYSZCZANIA i SPRZEDAŻY SPIRYTUSU
zawiadamia interesowanych,
iż nowo urządzona dystylarnia pod firmą
REKTYFIKACJA WARSZAWSKA PRZY ULICY DOBREJ Nr 18,
otworzyła **SKŁAD** wyrobów swoich przy ulicy **Miodowej** w domu pod № **3-im,** w którym **sprzedawać** je będzie w butelkach i na miarę wiadrową, a do czasu przekonania kupujących o **korzyściach jakie ta miara** dla nich **przedstawia,** sprzedawać je będzie w butelkach kwartowych i półkwartowych. Ceny będą stale na każdy miesiąc ustanawiane i sprzedaż dokonywać się będzie podług cennika w miejscu widocznem wywieszonego. **Wyroby Rektyfikacji Warszawskiej,** która w urządzeniu swem **najnowsze wynalazki** oraz sposoby oczyszczania spirytusu zastosowała, podług wielokrotnych analiz chemicznych — **odznaczają się nie osiąganą dotąd czystością i dobrocią.** Rzetelność miary i próby **w sprzedaży jaknajściślej przestrzegane będą.** 169


Wielka Światowa Menażerja
K. GRAIL,
na rogu Żelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar.
Codziennie przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 po południu i o godz. 7 wieczór. — Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., III-e 20 kop.
FAJERWERKI w Lwiej klatce.
221R Z uszanowaniem zaprasza **K. Graill.**


WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

• **Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.**



Mączka Nestla do karmienia dzieci.
Cena puszki rs. 1.
MLEKO zgęszczone NESTLA.
Cena puszki kop. 75.
We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**
Główny Agent na Rossję Alexander Wenzel
UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 228R
HENRYK NESTLÉ w Vévey (Szwajcarja).



NIE MA BÓLU ZĘBOW
kto używa
Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów
Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku 1373 przez Przeora **Piotra Boursaud**
nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.
Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.
9r

W Biurze Jeneralnej Reprezentacji

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

Kapitałów i Dochodów

z roku 1835,

(Bielańska Nr 4)

potrzebni są **ZDOLNI AGENCI na dogodnych warunkach** do przyjmowania ubezpieczeń.

Tamże wakuje POSADA INSPEKTORA na pensję i prowizję. 189R



MUZEUM „BOZWA,"

Senatorska 12, w b. pałacu Blanka,

otwarte codziennie od 10-ej rano do 10-ej wieczór.

NADESZŁY NOWOŚCI!

Trzecia zmiana Panoramy!

Historja powszechna: Życie Mojżesza, Starożytna historja żydów. **ESTERA, żona Perskiego Cesarza Achaswerosa,** mechaniczna figura naturalnej wielkości, roboty polaka P. **Czerwińskiego** w Hamburgu. Wejście 30 kop.; dzieci 15 kop.;— **w Soboty i Niedziele 20 i 10.** **Oddział anatomiczny** 10 kop.

Dla Dam—Piątki! 131

KAPSUŁKI SMOŁOWE GUYOT'A

CAPSULES GUYOT

Oryginalne Kapsułki białe, opatrzone są firmą wynalazcy.

Sprzedaż hurtowa: w domu Frère, 19, ul. Jacob w Paryżu.
Częściowa sprzedaż w Rossji we wszystkich aptekach. 128r

Najnowszy zapach

№ 4711

NARCYZ

po 300, 200 i 150 kop. za flaszkę, przez piękny i pełny **swój aromat, zjedna sobie** również szybko względy Pań, jak ulubione

№ 4711

PIERWIOSNKI,

etykieta zielono-złota, po 300, 240, 165 i 100 **kop. za flakon !**

№ 4711

VIOLETTES de PARMES,

po 240, 160 i 125 kop. za flaszkę, nieporównane pod względem miłego zapachu.
Przy nabywaniu należy zwrócić uwagę na

№ 4711

(Ochronna marka fabryczna),

której jako cecha prawdziwości znajduje się na każdej **etykiecie.**

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincji. 28R.

We Wzdowie, Galicja, poczta w miejscu, stacja kolejowa Zarszyn, telegraficzna Brzozów,

renomowana obora W. Teofila Ostaszewskiego

na wystawach światowych Paryż, Wiedeń i krajowych Lwów, Kraków, Przemyśl, Warszawa, Kijów, w Retowie na Żmudzi medalami, nagrodami i uznaniami zaszczycona, za bydło czystej krwi Szwajcarskiej Bern Siementhal (żółto białe) i Bern Frieburg (czarno białe) pstrokate, z powodu stagnacji handlowej, po zniżonych cenach w r. b. około **30 sztuk Krów, Buchai i Jałówek** w różnym wieku **ma do zbycia.** Zgłoszenia odbiera i odpowiedzi udziela zarząd gospodarczy w miejscu. 119r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 2381

Do 7-letniego chłopca potrzebna jest niemka, posiadająca dobrze język niemiecki. Adres: Ulica Żurawia № 3, m. 7. 2387

Konwersacja zbiorowa francuzka, angielska, niemiecka, dwa ruble miesięcznie. 6 Jezuicka. 2225

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawieczczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic, sklep. 1998

Mogę przysposobić do niższych kl., 3 rs. miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera sub. S. B. 2426

Potrzebny jest praktyczny nauczyciel francuzkiego, któryby w krótkim czasie nauczył konwersacji. Oferty pod godłem „Pośpiech" w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 306

Rodowity niemiec udziela języka z konwersacją. Wiadomość: Marszałkowska № 115, mieszkania 7. 2147

Student uniwersytetu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 290

W szkole rękodzieł „Nowolipie 28", zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, introligatorstwa, szewctwa, pończosznictwa, rękawicznictwa. Panie przyjmują się na mieszkanie. 315

Posady i prace.

Bieliźniarki zdolne i w ogóle osoby z własnych lub dostarczanych materjałów dobrze bieliznę szyjące, otrzymywać będą stałą robotę, lub zbywać swoje wyroby na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły Złota 6, m. 16, od 3—5 po południu. 316

Do pracowni sukien Jadwigi Ignatowicz. Widok 13, potrzebne są panny do staników kompletnie uzdolnione. 263

Do pracowni Dzielna № 3, potrzebne staniczarki zdolne. 2409

Do domu rodzinnego potrzebna gospodyni na wieś, obznajmiona gruntownie z gospodarstwem kobiecem wiejskiem, oraz znająca się na szyciu. Reflektantki tylko niemki raczą się zgłosić. Trębacka № 4, m. 6, rano od 9 do 10 i od 3—5 po południu. 2394

Do prasowania bielizny potrzebne są uczennice zaraz. Dzielna 2, w pralni. 2357

Jeometra przyjmuje od specjalistów i osób interesowanych domowe wykończenia pomiarów: jeometrycznych, inżynierskich i urządzeń leśnych, obliczenia takowych i kopje planów, ułożenia wszelkich rejestrów, jak również geodezyjne opisy, ozdobne nadpisy na planach itp., oraz przepisywanie rękopisów w języku polskim, russkim i francuzkim, monogramy, litery i ozdobne napisy. Wiadomość hotel Saski № 110. 1929

Młody człowiek, który był przez trzy lata na praktyce gospodarskiej, życzy sobie znaleźć miejsce praktykanta płatnego. Wiadomość Hoża № 38, stróż wskaże. 2391

Młody człowiek, żonaty, mówiący po polsku, francuzku i po russku, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. H. P. 100. 2227

Osoba inteligentna, wesołego usposobienia w średnim wieku, skromnych wymagań, z dobrym francuzkim w konwersacji, poszukiwana do towarzystwa. Bednarska 31, m. 24, od 2—4. 2375

Potrzebne maszynistki do maszyn pończoszniczych. Wspólna 26, m. 6. 2152

Potrzebne są zaraz zdolne panny do krawieczczyzny. Wspólna 44, m. 1. 2245

Potrzebna francuzka inteligentna na godzinę dziennie za 6 rs. miesięcznie. Zastać można z rana o 10 do 12. Rymarska № 14, mieszkania 2. 2267

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do staników trykotowych „Wanda". Marszałkowska 129, oficyna. 2252

Potrzebna panna do ćwiklowania rękawiczek trykotowych. Pawia 33. 2393

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki. Zakroczymska № 15, m. 27. 2372

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Elektoralna 26, Samborska. 2373

Potrzebna jest dziewczynka niemka od 14 do 16 lat do dziecka. Wiadomość Żelazna № 69, m. 2. 2395

Potrzebuję ogrodnika z dobremi świadectwami do miasteczka. Mazowiecka № 4, mieszkania 4. 2408

Potrzebna panienka do zajęcia się dziećmi i gospodarstwem domowem. Pierwszeństwo mają niemki. Ulica Pańska 69, m. 15. 307

Potrzebne są zdolne panienki do szycia trykotów i staników. Wiadomość Leszno № 7, mieszkania 3. 2213

Panny dobrze szyjące kapelusze słomkowe na maszynie potrzebne są zaraz do fabryki. Tłomackie 9. 2270

Potrzebna jest uczennica do fabryki kapeluszy filcowych. Wiadomość w sklepie galanteryjnym w hotelu Niemieckim. 2309

Poszukuje się praktykanta od dnia 1 lutego do większego gospodarstwa za utrzymanie bez pensji, pierwszeństwo mają ci, którzy już gdzie byli na praktyce. Adres Trębacka № 4, m. 6, codziennie od 9 rano do 11 godziny, po południu od 3—4. 2165

Rubli 600 i więcej dam za wyrobienie odpowiedniej posady dla człowieka familijnego w sile wieku.—Oferty kantor Kurjera Warsz. lit. Z. A. 2264

Rządca dóbr, agronom wykształcony, który zarządzał dotąd większemi majątkami, poszukuje miejsca zarządzającego dużym majątkiem w Cesarstwie lub Królestwie. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. W. 268

Rządcę domu kto chce mieć odpowiadającego wszelkim wymaganiom policji, zechce nadesłać warunki swe do Kurjera pod słowem „Kaes". 2126

Sklepowa potrzebna z pewną gwarancją.— Wiadomość Chmielna 28, m. 7. 2422

Wdowa z poręczeniem, w średnim wieku, znająca obowiązki domowe, życzy sobie przyjąć obowiązek u W-go Prokuratora. Zamieszkuje u gospodarza, ulica Ogrodowa № 39, wizyta rano o godzinie 9-ej. 2415

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 2136

Antyki, gdański stół obiadowy do zbycia. — Świętojerska № 28, m. 8. 2397

Bardzo tanio jest do sprzedania fortepian za rubli 45, garnitur mebli, duża szafa orzechowa, stół machoniowy, szeslong. Żelazna 79, mieszkania 8. 2314

Błyszczące motylki do balowych sukien.— Ulica Chmielna 48, m. 12, 2-e piętro. 2261

Band-sega jakakolwiek, ktoby miał do zbycia, zostawi adres w Kurjerze Warsz. pod „Band-Säga". 2262

Bardzo tanio sprzedaję maszynę do szycia nożną, tuzin koszul webowych, tuzin pończoch, figury porcelanowe, wazon antyk, faskę marmurową, wachlarz, lampy stołowe. Solna № 12, m. 4. 1560

Bilard machoniowy, średni, do sprzedania tanio. Niecała 14, w cukierni. 2400

Całkowite urządzenie dębowe magazynu konfekcji, wraz z urządzeniem pracowni, jest do sprzedania. Senatorska 8, mieszkania 2, od 10 do 2 312

Dog suka czystej rasy duńskiej, szczenięta odchowane sprzedaje się. Krakowskie-Przedmieście № 1, u stróża. 2050

Do sprzedania suknia balowa jedwabna z koronkami, kosztowała 120 rs. za 45 rs.— Krucza № 5, m. 5. 2408

Do sprzedania szpak gadający i śpiewający. Obożna 2, m. 79. 285

Do sprzedania ogier kary, wierzchowy, zdatny i do zaprzęgu. Konia obejrzeć i o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Smolnej № 11, m. 1, zapytać Matiunina. 2228

Fortepian Budynowicza rs. 210. Twarda № 36, m. 11. 2102

Fuzja Lankastra do sprzedania. Wronia 43, mieszkania 5, od godziny 3 do 7 wiecz. 2219

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Krochmalna 54, m. 5, między 2 a 4 po poł. 2170

Garnitur mebli salonowych do sprzedania. Krucza 38, stróż wskaże. 2407

Kocioł par. Kornwall. 14 metr. □ pow. ogrz mało używany, tanio. Biuro chemiczno-techniczne W. Rupniewski. Jerozolimska Aleja № 80. 1435

Karnawał! Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sierski. 123

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele wyściełane włosem, oraz stół machoniowy, można nabyć b. tanio. Chmielna 48, m. 18, pomiędzy 2 a 5 po południu. 2369

Koni para do sprzedania, zdatnych do pojedynki i pary, po lat 6. Plac Witkowskiego № 5, stróż wskaże. 2370

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł Maurycego Silberberga. Rymarska 8. Uwaga, w wystawie napis „Na raty". 2146

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 2368

Meble gustowne całkowitego urządzenia salonu, jadalni, sypialni oraz lustra fantazyjne meble, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 2280

Mundur galowy dla sędziego trybunału handlowego, na słuszną osobę, jest do sprzedania. Ulica Niecała № 5, m. 4. 2276

Maszyna Singera, mało używana, jest do sprzedania. Aleksandrja № 18, stróż domu wskaże. 2275

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustro, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, partor, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

Meble różne tanio do sprzedania. Ciepła 16, mieszkania 8. 2251

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimskie koszary, w oficerskim domu.—Ulica Hoża. 2354

Meble, garnitury, otomany, szezlongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 2432

Materjał piękny na suknię od Hersego, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 16, mieszkania 7a, od 11—2. 2430

Maszyna do sprzedania Whelera Wilsona w dobrym stanie za rs. 17. Ulica Nowy-Zjazd № 3, m. 53. 2379

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biórko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 2023

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 2138

Orzech kaukazki suchy od rs. 1 za pud sprzedaje skład fornierów. Grzybowska 9. 1331

Pianina amerykańskiego systemu krzyżowe oraz fortepiany używane z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 2188

Pianino czarne, bardzo mało używane, do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 2297

Pianino z powodu wyjazdu do sprzedania w lombardzie. Długa 25. 2326

Para mopsów półrocznych do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Nowy-Świat 18. 2071

Poszukuję dobre, ograne skrzypce. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Skrzypce." 2235

Pianino nowe, czarne sprzedaje się. Ulica Ciepła żandarmskie koszary, m. 8. 2239

Pianina i fisharmonje do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1. Hinz. 2421

Pierza dartego świeżego gęsiego f. 30, na sprzedaż. Śliska № 50, mieszkania № 6, od od godziny 10 zrana. 2390

Palto pluszowe z bobrowym kołnierzem, prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Elektoralna № 14, m. 18. 2389

Suknia jasna wełniana, dolman czarny i inne rzeczy, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9, m. 19. 2238

Z powodu nagłej potrzeby do sprzedania tremo orzechowe z marmurowym blatem oraz stół garniturowy, za cenę przystępną. Ulica Marszałkowska № 83, m. 15. 2229

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania garnitur mebli i różne rzeczy. Zielna 17, mieszkania 4. 2404

1 gazmotor (z Deutz) konstrukcji leżącej, jednokonny, w dobrym stanie, z pompą wodną, podwójnie działającą Tangy lub bez takowej, oraz 1 gazmotor (z Deutz) konstrukcji leżącej, 6-konny, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze technicznem Steinerta i Jantzena. Ulica Miodowa № 15. 303

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w osadzie Kunów, Radomskiej gubernji, z obrotem rocznym 1,500 rs. Bliższa wiadomość Bracka № 5, mieszkania 4. 2221

Do sprzedania sklep spożywczy za bezcen, z powodu pilnego wyjazdu. Solec № 107, blizko Tamki. 2330

Dwa magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Włodzimierska № 15, wiadomość w miejscu. 2339

Do sprzedania plac na Szmulowiznie pod dobremi warunkami. Wiadomość u bandażysty Dröse. Ulica Królewska № 29. 2240

Dwa składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych punktach miasta. Wiadomość w składzie Nowy-Świat 47. 1362

Dom parterowy (pałacyk) o siedmiu pokojach z wygodami, pięć suteren, pięć piwnic, stajnia, wozownia, ogródek owocowy, plac do zabudowania frontu 42 łokcie, do sprzedania. Wiadomość Hoża № 70. 1625

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Szpitalna № 4. 2032

Do sprzedania ogrody v. place pod budowę, dziedziczne, w blizkości kościoła św. Piotra i Pawła, przy ulicach Hożej i Wspólnej, różnej wielkości z założonemi książkami hypotecznemi. Wiadomość u właściciela domu Wspólna № 57. 1867

Do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Długa w sklepie mydlarskim p. Sengera. 2396

Dom № 21 przy ulicy Królewskiej, wprost ogrodu Saskiego, jest do wydzierżawienia od 1 lipca r. b. dom ze wszelkiemi wygodami. Cena dzierżawy rs. 2,500 rocznie. Bliższa wiadomość u rządcy domu. Dom ten może być sprzedany. 2386

Do interesu będącego już w ruchu i rokującego znaczne zyski, dla rozszerzenia działalności zbytu, potrzebuy wspólnik z kapitałem 2—3 tysięcy rubli. Oferty składać w Kurjerze pod lit. A. Z. 3,000 rs. 2433

Kamienicę rs. 2,200 czyniącą, odda za gotówkę lub sumę właściciel domu. Mokotowska № 52. 2376

Kamienica z dochodem netto rs. 1,500 do zamiany, bez pośrednictwa, na folwark tylko pszenny włók 8—12, obciążony tylko Tow. Kred. Ziem. blizko kolei Dąbrowskiej lub Nadwiślańskiej. Dokładne opisy przyjmuje Gregorowicz, Bednarska 9, m. 9, od godziny 5-ej do 7 wieczorem. Oferty stróż tegoż domu. 2028

Kawiarnia w dobrym puukcie do odstąpienia zaraz, niedrogo. Róg Bielańskiej i Tłomackiego, skład wódek. 267

Magle nowe do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ulica Marszałkowska № 114, róg Złotej, m. 76. 2017

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość pod № 14, róg Ślepej i Piekarskiej. 1935

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 64. 305

Otrzyma w procencie 2 pokoje i kuchnię, 12 korcy kartofli, kwartę mleka dziennie i 5 rs. miesięcznie, za pożyczenie sumy rs. 1,200. Gwarancja rejentalna i spłata miesięczna. — Oferty w Kurjerze „Nadzieja". 2305

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53. Sklep niciarski. 489

Piekarnia rozwinięta, z gospodami na całe pieczywo, do odstąpienia. Wiadomość Praga, ulica Namiestnikowska № 3/380, u stróża Karola. 302

Rubli 3,000 do 4,000 jest do ulokowania na 1-szy № hypoteki. Wiadomość Przejazd № 3, mieszkania 8. 2374

Rubli 2,000, 5,000, 10,000 dam na 1 № hypoteki. Oferty „Arystoteles" biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 313

Rubli 10,000 na 7% potrzebuję na pierwszy numer na dom przy ulicy Marszałkowskiej. Marszałkowska 73, m. 3. 2406

Rubli 9,000 zabezpieczonych na hypotece dóbr wiejskich, do odstąpienia ze strata. Oferty: kantor Kurjera A. F. P. 214

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Widok № 9. 1887

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 17. 2046

Skład herbaty i towarów kolonjalnych jest do sprzedania zaraz w ruchliwym punkcie. Wiadomość na miejscu. Bracka 5. 2043

Sklep wiktuałów do sprzedania, ulica Freta. Wiadomość na Przyrynku № 15, w sklepie. 2036

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania, pieczywa wychodzi dziennie za 10 rs. Wiadomość Wielka 45, m. 18. 2254

Skład węgli egzystujący od lat 18, do sprzedania. Sosnowa 3. 2222

Sklep spożywczy do sprzedania. Karmelicka № 1, róg Leszna. 2401

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Zielna № 19. 2371

Wspólnik z kapitałem 6,000, któryby samodzielnie prowadził korzystną eksploatację wyborowego torfu opałowego blizko Warszawy, potrzebny. Oferty składać Rajchman i Frendler. Ulica Senatorska 26, adresowane „Torf". 286

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn mód z całem urządzeniem. Ulica Długa № 2, pod literami M. J. 2055

Zakład piekarniany, rozwinięty, uznany jako wyrób pierwszorzędny, z odpowiedniemi gospodami, poszukuje wspólnika z kapitałem w gotówce od rs. 4—5,000. Wiadomość ulica Rymarska № 16, m. 6, od g. 9—11 rano. 311

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje ciepłe, bardzo elegancko umeblowane. Chmielna 5, m. 4. 2238

Daniłowiczowska 7, od 1 kwietnia mieszkanie: 5 pokojów, kuchnia, 500 rs. rocznie; tamże lokal na fabrykę, warsztat, składy 500 rs. 2122

Do wynajęcia zaraz, róg Leszna i Żelaznej № 80, lodownia z wozownią i trzy pokoje frontowe, z przedpokojem i kuchnią, na dole, oraz stajnie, wozownie duże i małe, krowiarnie, od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość u rządcy domu. 1971

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. wielka piekarnia przy ulicy Chmielnej № 43, ze sklepem i dwoma spichrzami, z oddzielnem podwórzem i stosowne mieszkanie. Wiadomość: na miejscu. 2383

Dwie i trzy piwnice do wynajęcia od 1 kwietnia. Senatorska 32. 265

Poszukuje się mieszkania wygodnego na lat kilka, od lipca r. b., na 1-m lub 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, składającego się z 7-u pokojów i kuchni. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. E. T. 2070

Pokój dla kobiety, za rs. 4. Włodzimierska 4—16. 2177

Pokój do wynajęcia, z meblami, usługą. Ul. Wspólna № 2, mieszkania 6. 2090

Pokoje pojedyncze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

Pokój z alkową, przedpokojem, kuchnią do wynajęcia zaraz; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem od 1 kwietnia r. b. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 17. 2324

Porządnemu lokatorowi ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 2411

Pokój do odnajęcia, dla przyzwoitej osoby. Pańska 29, na dole mieszkania № 2. 2399

Poszukuję pokoju, przy inteligentnej, polskiej rodzinie, z obiadami. Oferty składać proszę w kantorze Kur. pod lit. S. Z. 2431

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, piękną ażurową żaluzją, przyległym pokojem, oraz składem w podwórzu, jest zaraz do wynajęcia, Nowo-Senatorska 4. Wiadomość: na miejscu, lub biuro techn. Miodowa 15. 229

Salonik elegancki zaraz i pokój oddzielny z meblami, usługą. Erywańska 5, mieszkania 17. 1973

Ważne! Do najęcia od 1-go lipca 1889 r. Sklep wielki, okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami, oraz kaloryferem. Sklep ten w najlepszym punkcie, wprost jednego z największych hoteli położony, nadaje się na wielki magazyn towarów, handel win, lub pierwszorzędne Café Restaurant w rodzaju wiedeńskich lub paryzkich Brasserie. Bliższa wiadomość co do warunków i ceny Nowy-Świat 41, w biurze administracji „Kłosów." 245

Zaraz do wynajęcia umeblowanych osiem pokojów. Królewska 20. 1801

5 pokojów etc., drugie piętro, front, od 1 kwietnia, z kuchnią lub oddzielnie do wynajęcia. Chmielna 13. 2402

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 2417

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 2423

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 2398

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 808

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 2073

Artystycznie upięte kostiumy, domina, okrywki, suknie balowe, wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa 8. 112

Biżuterja srebrna, złota i brylantowa, Miodowa № 1. G. Radke i A. Żelisławski. Największy wybór. Ceny najprzystępniejsze. 171

Bajecznie tanio! Kostjumy i domina do wynajęcia. Ulica Długa № 8, w podwórzu. 2380

Binokle, okulary, wszelkie wyroby optyczne najlepszego gatunku 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna 6, przyjmuje reparację. 2382

Dziewczynkę lub chłopczyka wezmę z całem utrzymaniem, nauką i troskliwą opieką, tanio. Nowogrodzka 39, stróż wskaże. 2425

Dla osobistości wpływowej ze stosunkami w zamożnych sferach znaczny dochód bez trudu. Oferty A. Z. Kurjer, dyskrecja poręczona. 2313

Jest do wypuszczenia nawóz w każdym czasie. Wiadomość u rządcy Kielmanna w Mokotowie № 11. 2052

Karety wynajmuję najtaniej o każdej porze, posłańca opłacam. Nowy-Świat 32. 1984

Kucharz podejmuje się robić na balach i weselach, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Zgoda № 4, mieszkania 11. 2256

Karety, sanki wynajmuję, tanio, na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 25126

Karety i ekwipaże na bale, śluby i wieczory, wynajmuje po zniżonych cenach. Kantor, Chmielna 5. Tamże potrzebny konduktor do karetek kolejowych z kaucją. 2427

Krawatów wyuczam prędko i tanio. Bracka 10, mieszkania 16. 314

Kobieta z młodym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiejska 16, m. 11. 304

Lekcje tańca dla dzieci do lat piętnastu, w domu prywatnym, brakuje trzech panienek i dwóch chłopczyków, zaraz. Widok 3, mieszkania 1. 2119

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania 17. 2405

Mufeczkę pluszową bordo zgubiono d. 31-go. Uprasza się o zwrot na Wiejską № 11, mieszkania 1. 2416

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość: za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 2384

Magazyn J. Dmochowskiej, Świętokrzyzka № 48, przystanek tramwajowy, ma szlafroki i kostjumy w różnych kolorach do sprzedania każdego czasu i przyjmuje wszelkie obstalunki. 2388

Mając nożyce introligatorskie przyjmuję do nacinania tekturę na pudełka wszelkich rozmiarów. Hoża 36, m. 7, od 10—12. 2243

Nagrody rs. 25. W dniu 29 b. m. wieczorem na ślubie w kościele ewangelickim zgubiony został zegarek złoty o jednej kopercie, z łańcuszkiem złotym, płaskim, zakończonym brelokiem. Uprasza się znalazcę o oddanie takowego do magazynu bławatnego Edmunda Makowskiego za powyższą nagrodą. 2231

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. Dom W. Kaszowskich. 1618

Obiady prywatne na zamówienia po kop. 30. Marszałkowska 116, m. 16. 2255

Obiady w prywatnym domu wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Ulica Krucza № 35, mieszkania № 4. Cena obiadów 50, 40, 30 kop. 2420

Pies czarny, ceter, pod piersią biały, 28 stycznia zaginął—za nagrodą odprowadzić № 60 Krakowskie-Przedmieście. 2392

Sowitą nagrodę otrzyma, kto zwróci zgubiony w przejeździe z Niecałej na Twardą znak złoty inżynierski, z monogramem R. P. U. Niecała 14, u gospodarza. 2414

Suknie balowe, wełniane strojne robię, przerabiam tanio, elegancko. Zielna 4, mieszkania 12, pierwsze piętro. 2418

Suknie gotowe wełniane od 12 rs., krepowe żałobne rs. 17. Suknia materjalna kosztowała 200 rs. raz użyta za 50. Pracownia Leopoldyny. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. Tamże potrzebna kompletnie uzdolniona starsza panna. 2424

Tanio i gustownie wykończa suknie i bieliznę damską, nowo założona pracownia przy ulicy Złotej № 32, m. 10. 310

Wynajmuję eleganckie karety i powozy, po cenie przystępnej. Leszno № 26 i Leszno 64. Telefonu 514. 2173

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

Wynajmuje na bale i wieczory do ubrania stołów kwiaty doniczkowe fabryka kwiatów Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatel. 1995

Znane z trwałości pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, trykotowe, nadrabianie k. 30. Marszałkowska 129, oficyna. 2088

Zginął pies, wabi się „Cadeau" (Kad'o) Sant-Bernard, maści białej, z żółtemi plamami na uszach, osiem miesięcy. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić w Aleje Jerozolimskie № 31 mieszkania 44, gdzie otrzyma nagrodę. 229

Z Pragi dwa razy dziennie mogę dostawiać 2 lub więcej garncy mleka prosto od krów, polskiej miary po 30 kop. garniec. Oferty w Kurjerze „Mleko." 2307

5 rs. artystyczne wyuczanie heljominiatur. „Amelie." Chmielna 37, mieszk. 24. 2428

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Январія (2 Февраля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).